Pełna tabela loterji na str. 5-ej

10 GR

Warszawa, środa 20 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 147 Rok XI

ABC NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Psychoza strachu

(r) Francuski tygodnik narodowy „Gringoire“ stwierdza, że sytuacja wewnętrzna Francji upływa pod znakiem strachu.

Sfery burżuazyjne oraz ugrupowania prawicowo - centrowe boją się Bluma i dlatego starają się przejednać go rewerencjami i komplementami, zgadzając się na jego rządy, jako na rzecz całkiem naturalną i nieuniknioną.

Sam Blum natomiast boi się, by jego się nie bano. Staje się więc umiarkowany, łagodny, ostrożny, by, Boże broń, nie płoszyć poczciwego rentjera francuskiego i nie wytwarzać paniki.

I jedna i druga strona stara się zatem obecnie przygotować opinję na rządy socjalistyczne, tłumacząc zgodnie, że socjalizm nie jest ani tak straszny, ani tak niebezpieczny.

Zapomniano o okrzykach p. Bluma w parlamencie, kiedy, grożąc pięścią prawicy, wołał: „Nienawidzę was“. Zapomniano o jego zapowiedzi zawieszenia praworządności. Zapomniano o głośnem i demagogicznem haśle wyborczem „frontu ludowego“ na temat wydziedziczenia 200 uprzywilejowanych rodzin francuskich, które rządzą rzekomo Bankiem Francji i trzymać mają w ręku całe jej finanse.

Przedstawiciele owych dwustu rodzin znaleźli się niedawno na wspaniałem śniadaniu, wydanem na cześć p. Bluma w klubie francusko - amerykańskim. Do stołu zasiadło 400 osób z najwyższej arystokracji, z wielkich finansów, przemysłu, bankowości. Ludzie dobijali się o miejsca, chcąc zobaczyć i usłyszeć socjalistę, którego widok wzbudzał widać dreszczyk podniecenia i sensacji wśród zblazowanych snobów.

P. Blum wygłosił mowę łagodną, uprzejmą, pełną literackiej liryki. Zapewniał przecież, że ze wszystkiemi narodami, bez względu na ich ustroje, chce żyć w pokoju, że nie będzie prowadził wojny w obronie gnębionych towarzyszy, że nie chce zbrojnych wypraw propagandowych.

Ale wobec tego wytwornego towarzystwa, któremu przewodni czył książe de Beauvan - Craon, nie omieszkał wyrazić p. Blum, przy którego boku stał jego sekretarz p. Rosenfeld, swej sympatji dla rewolucji francuskiej i dla państw, które kierują się jej zasadami. Dlaczego? P. Blum postawił sprawę całkiem otwarcie: „Nie ukrywałem nigdy, mówił, że należę do rasy (żydowskiej), która zawdzięcza rewolucji wolność i równość“. Rasa żydowska może być dumna: jeden z jej synów rządzić będzie Francją.

Mało kto jednak we Francji nad tem się zastanawia. Wszyscy, jak się okazuje, gotowi są poddać się rządom Bluma jedni w nadziei, że ją zrewolucjonizują, inni że uratuje ją przed ostatecznością — komunizmem. A ci, którzy winni przeciwstawić się marksizmowi, uspakajają przeważnie swe sumienie powoływaniem się na „umiarkowanie“ p. Bluma. Następuje w ten sposób niemal ogólna rezygnacja z walki.

Widok to dość niesamowity. Nawet londyński „Times“ nie bez ironji wskazywał na ów pęd, jaki zaznaczył się ku Blumowi wśród finansjery i burżuazji francuskiej, którą on chciałby w gruncie rzeczy zmiażdżyć. Zdaje się, że o ile przystąpiłby do tego zadania, nie natrafiłby na opór.

Nastroje te nie są nowe. Istniały one w przededniu wielkiej fancuskiej rewolucji, która była wywołana słabością oraz rozkładem umysłowym i psychicznym rządzącej wówczas arystokracji, podniecającej się intelektualnie hasłami rewolucji. Wówczas arystokracja została zmieciona. Do władzy doszła burżuazja, która skolei dziś ulega i poddaje się hasłom i rządom marksistowskim. Czyżbyśmy byli w przededniu końca republiki burżuazyjnej we Francji? Czyżby liberalną warstwę mieszczańską we Francji czekało również jeżeli nie ścięcie, to wydziedziczenie?

Rebus abisyński
dręczy zachodnią Europę

PARYŻ, 19.5. Dyskusja w angielskiej Izbie Gmin wysunęła ponownie sprawę definitywnego załatwienia kwestji abisyńskiej.

Do niedawna twierdzono, że ani obecny gabinet Sarrauta, ani przyszły rząd frontu ludowego nie podejmie inicjatywy w tej kwestji, lecz ograniczy się do popierania wniosków angielskich. Obecnie coraz bardziej przeważa zdanie, że **Francja będzie musiała wziąć w swe ręce inicjatywę, ponieważ rząd angielski ze względu na swą opinję publiczną musi zachować bierną postawę.**

„Matin“ podkreśla, że delegat francuski przy Lidze, minister Paul Boncour, oświadczył kilkakrotnie, że czas pracuje przeciwko Francji. Paul Boncour jest o tem przekonany i uważa za wyłączone czekanie na utworzenie nowego gabinetu. Minister twierdzi, **że rząd francuski będzie musiał w najbliższym czasie podjąć pewne kroki.**

Jako tymczasowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, Paul Boncour odbędzie niedługo rozmowy z premjerem Sarraut i z Leonem Blumem, aby ustalić wytyczne polityki francuskiej w związku z nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów, która ma się rozpocząć w dniu 16 czerwca. **Jest rzeczą konieczną, aby Francja uzyskała przed tym terminem zapewnienie od Włoch ponownego nawiązania współpracy państw europejskich.**

Włochy oświadczyły stanowczo, że uważają zniesienie sankcyj za przedwstępny warunek powrotu do współpracy europejskiej.

Zadaniem rządu francuskiego będzie nawiązanie kontaktu z rządem angielskim w sprawie ostatecznego załatwienia konfliktu abisyńskiego, w drodze nowych rokowań. Jest rzeczą konieczną, aby Francja, Anglja i inne mocarstwa uzgodniły swą politykę w sprawie Abisynji.

PARYŻ, 19. 5. Przewodniczący komitetu 13-tu Madariaga odwiedził dziś min. Paul Boncour'a i, jak donosi „Paris Soir“, konferował z nim na temat sesji Rady Ligi Narodów w dn. 16 czerwca. Madariaga oświadczył, że byłoby pożądane takie przygotowanie sesji, aby nie trzeba było znowu odraczać jej bez decyzji.

Paul Boncour odpowiedział, **że rzad francuski jest gotów do wszelkich rokowań, któreby mogły ułatwić zadanie Ligi Narodów.**

W kotle palestyńskim
wre w dalszym ciągu

JEROZOLIMA, 18. 5. W związku z ostatniemi zajściami w Palestynie, oddziały piechoty brytyjskiej niejednokrotnie wraz z lekkiemi czołgami i samochodami pancernemi, krążyły po ulicach małych miasteczek i wsi w całym kraju.

Liczba żydów, zabitych od początku rozruchów, wynosi 25 osób. Trzej zabici w ub. sobotę w kinie żydzi, są obywatelami polskimi. Konsul R. P. Kurnikowski natychmiast przybył do szpitala, gdzie znajdują się ciała zmarłych. odwiedził wdowy po zabitych i wziął udział w pogrzebie.

Dziś zrana w pobliżu gmachu konsulatu polskiego zastrzelono chrześcijanina, służącego hospicjum austrjackiego. — Sprawca zbiegł. Pogrzebowi próbowano nadać charakter manifestacji arabsko-chrześcijańskiej.

Położenie w mieście jest nader naprężone. W nocy na peryferjach miasta rozlegały się strzały. Akty sabotażu i podpaleń trwają w całym kraju w osiedlach żydowskich. Ludność żydowska zarzuca władzom Palestyny zbyt słabą akcję w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Strajk arabski trwa w całej pełni.

KOMISJA ŚLEDCZA

LONDYN, 18. 5. Minister kolonji Thomas, odpowiadając na interpelacje, oświadczył, iż rząd postanowił mianować komisję, która przeprowadzi dochodzenia co do przyczyn niepokojów w Palestynie oraz zbada wzajemne skargi i zarzuty Arabów i Żydów. Komisja królewska — oświadczył min. Thomas — po przeprowadzeniu swego zadania będzie mogła orzec, czy zasady mandatu są słusznie interpretowane, ale nie będzie mogła kwestjonować samej zasady mandatu.

Rząd brytyjski przyznał agencji żydowskiej 4.500 certyfikatów imigracyjnych do końca października r. b.

JEROZOLIMA, 19.5. Zarówno Żydzi jak Arabowie zajęli niechętne stanowisko wobec zapowiedzianej przez min. Thomasa komisji do zbadania ostatnich zaburzeń w Palestynie.

Arabowie uważają desygnowanego na prezesa komisji lorda Snell'a za przychylnego dla żydów. Żydzi zaś uważają, że komisja jest niepotrzebna, gdyż prawo imigracji żydowskiej do Palestyny nie może ulec odwołaniu.

PO MIESIĄCU STRAJKU

JEROZOLIMA, 19.5. Sytuacja w Palestynie na początku drugiego miesiąca strajku jest coraz bardziej naprężona. W dniu wczorajszym położone w bezpośredniem sąsiedztwie koncesji niemieckiej w Jerozolimie wielkie składy benzyny i olejów, znalazły się w niebezpieczeństwie, ponieważ podpalony został pobliski skład drzewa. Na szczęście ogień zdołano ugasić. W związku z tym pożarem aresztowano pod zarzutem podpalenia pewnego szofera żyda. Stan wyjątkowy został zaostrzony.

JEROZOLIMA, 19.5. (PAT). Wobec długotrwałego strajku, ruch portowy w Jaffie jest zdezorganizowany. Część statków kieruje się do Tel-Aviv. Jednemu ze statków jugosłowiańskich pozwolono wyładować węgiel na pomost drewniany, specjalnie w tym celu wczoraj wzniesiony. Strajkujący Arabowie usiłowali temu przeszkodzić, lecz policja nie dopuściła do gwałtów i strzeże statku.

ZNOWU TRUPY

JEROZOLIMA, 19.5. Syn burmistrza starej dzielnicy miasta został dziś zastrzelony. Na szosie Haifa — Jerozolima wprowadzono straż wojskową, która strzeże bezpieczeństwa komunikacji.

„Gazetę arabską „Addi Fasz“ zawieszono. W Tel-Avivie dokonano wielu aresztowań.

DALSZE ZARZĄDZENIA

JEROZOLIMA, 19.5. W Palestynie wydano zarządzenia, zabraniające wyrobu, sprzedawania i posiadania sztyletów i noży. Zastosowano również nową procedurę sądową, dla przyspieszenia wyroków.

Wczorajsza zapowiedź min. Thomasa w Izbie Gmin wysłania do Palestyny komisji brytyjskiej, zarówno jak oświadczenie, że wyjazd delegacji Arabów do Londynu jest już niepotrzebny, wywołały w Palestynie wielkie wrażenie. Wiadomości te rozeszły się równocześnie z ogłoszeniem kwoty imigracyjnej żydów i uważane są za wyraz ujemnego stosunku W. Brytanji do nacjonalistów arabskich.

Jerozolima, wobec nieczynności sklepów, ustawienia na ulicach zasieków z drutu kolczastego i patrolujących oddziałów wojskowych, sprawia wrażenie oblężonego miasta.

Na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Premjer Składkowski wystąpi
z obszernem expose przed Sejmem

Po wizycie, jaką p. premjer Składkowski złożył wczoraj marszałkowi Sejmu, oraz po konferencji odbytej z P. Prezydentem Rzeczypospolitej na Zamku, zapewniano w kuluarach sejmowych, że nadzwyczajna sesja parlamentarna będzie zwołana jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Potwierdza się przypuszczenie, że obejmie ona jedynie projekt ustawy o nowych pełnomocnictwach dla rządu i że potrwa bardzo krótko, co wśród niektórych grup poselskich wywołuje duże niezadowolenie i rozczarowanie, przygotowywano się bowiem do obszernej rozprawy nad ustawami samorządowemi i projektem ustawy o umowach zbiorowych.

Ta ostatnia ustawa będzie dziś przedmiotem dyskusji t. zw. Grupy Pracy, która zebrała się na dwudniowe obrady, a wczorajszy dzień poświęciła omówieniu spraw związków zawodowych, rad zakładowych i izb pracy. Uczestnicy obrad, jak głosi wydany przez nich komunikat, stanęli na stanowisku konieczności zmiany charakteru organizacyj zawodowych z obronnego na czynny w stosunku do zagadnień społeczno - państwowych. Akcentowano zasadę aktywnego współdziałania z państwem w dziedzinie kierowania polityką gospodarczą i społeczną.

Jak słychać, na pierwszem posiedzeniu Sejmu p. gen. Sławoj-Składkowski w obszernem przemówieniu przedstawi plan działania rządu na najbliższe miesiące.

Negus jedzie do Europy
Przygotowania w Londynie

LONDYN, 19. 5. Jak donoszą z Jerozolimy, cesarz Haile Selassie opuści Palestynę w środę lub czwartek, udając się w otoczeniu rodziny, członków rządu i dworu do Europy.

W Londynie bawi księżniczka Yafsim, pochodząca w prostej linji z abisyńskiej rodziny cesarskiej. Zajmuje ona willę, położoną w zachodniej dzielnicy Londynu i przeznaczoną na przyszłe mieszkanie Negusa.

„Daily Telegraph“, donosząc o pracach w związku z przygotowaniem mieszkania dla Negusa, podkreśla, że cesarz przybędzie do Londynu prawdopodobnie w drugiej połowie lata przed wyznaczonem na wrzesień posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

LONDYN, 19. 5. Agencja Reutera donosi, że w sprawie wyjazdu negusa do Europy nie zapadły dotychczas żadne postanowienia.

Pułk. Koc wraca
do szeregów armji

Agencja „Press“ donosi:

W kołach politycznych słychać, iż b. prezes Banku Polskiego, pułk. Adam Koc, mianowany będzie wiceministrem spraw wojskowych.

Stanowisko to opróżnione zostało przez powołanie gen. Sławoj - Składkowskiego na urząd premjera. Pułk. Kocowi podlegać mają sprawy gospodarcze i przemysłowe, związane z zaopatrzeniem i uzbrojeniem armji.

97 gospodarstw
pastwą płomieni

Dn. 18 b. m. w domu Anny Tyszniuk w Bystrzycy (pow. kostopolski) powstał pożar, który w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogółem spaliło się 97 gospodarstw, przyczem spłonęło 37 domów mieszkalnych oraz 87 budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 100 tys. zł.

Demonstracje monarchistyczne
członków „Action Française“

PARYŻ, 19.5. — Wczoraj doszło do kilkakrotnych starć między rojalistami francuskimi, członkami rozwiązanej niedawno „Action Francaise“, a policją.

Zarząd „Action Francaise“ zwołał wczoraj wieczorem do jednej z olbrzymich sal paryskich manifestacyjne zebranie, które jednak zostało zakazane przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Gmach, w którym znajdowała się sala, otoczono silnym kordonem policji, która rozpraszała zbierające się grupy monarchistów. Między monarchistami i policją doszło do starć, w czasie których po obu stronach raniono kilka osób. Policja aresztowała 30 najbardziej opornych.

Wobec niemożności przerwania kordonu policyjnego, monarchiści udali się na pobliski plac przed szkołą wojskową, gdzie próbowali zorganizować demonstrację. Policja rozpędziła demonstrantów, przyczem raniono znów kilka osób, i aresztowano kilkanaście.

Dopiero o godzinie 23-ciej udało się policji opanować całkowicie sytuację i przywrócić spokój.

Przejaśnienia

Dziś — naogół chmurno z przejaśnieniami i dość ciepło. Skłonność do burz i przelotnych deszczów, głównie w południowej połowie Polski. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Masowy napływ żydów
do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Wśród podań kandydatów do studjów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zwraca uwagę olbrzymia ilość zgłoszeń maturzystów żydów. W roku obecnym ilość zgłoszeń żydów wynosi około 50 proc.

Zwiększający się z roku na rok napływ żydów na wyższą szkołę rolniczą w Warszawie datuje się od kilku lat, przyczem w roku bieżącym jest najsilniejszy. Pozostaje to w związku z masowem przygotowywaniem się żydów do gospodarki na roli.

Sankcje sankcjami
a weźmiemy udział w wystawie

Zapadła decyzja w sprawie oficjalnego udziału Polski w międzynarodowej wystawie artystycznej we Włoszech. W sierpniu r. b. odbędzie się w Wenecji wystawa filmowa, w której weźmie udział szereg państw europejskich. Z ramienia Polski wyjechać ma na tę wystawę reżyser filmowy, Ordyński.

Smierć lekarki w łazience

Rodzina skarży dyrekcję kolei państwowych

W niedługim czasie znajdzie się na wokandzie sądowej sensacyjny proces przeciwko warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych oskarżonej, jako właściciel domu, o niezachowanie należnych środków ostrożności przy budowie łazienek gazowych, co spowodowało w konsekwencji śmiertelne zaczadzenie.

10 lutego r. b. młoda lekarka odbywająca w jednem ze szpitali warszawskich praktykę dr. Aurelja Guderska wraz z koleżanką swą dr. Kuropacińską powróciły nad wieczorem do zajmowanego w charakterze sublokatorek pokoju u inż. Zawadzkiego przy ul. Żelaznej 16 w nowym wielkim domu mieszkalnym Dyrekcji P. K. P. Guderska poszła się kąpać. Gdy po dwóch godzinach nie wróciła do sypialni, zaniepokojeni domownicy, nie mogąc dostukać się do łazienki wyważyli prowadzące do niej okno i znaleźli lekarkę martwą w wannie.

Sekcja zwłok wykazała, że Guderska zatruta została tlenkiem węgla. Łazienkę opieczętowano, jednak z niewiadomych powodów w miesiąc później, 7 marca, zanim dokonano jakichkolwiek oględzin łazienka została odpieczętowana i oddana do dyspozycji właścicielowi mieszkania. Wkrótce potem odbył się z polecenia Dyrekcji remont wszystkich łazienek w całym domu i wszędzie zmieniano piecyki i urządzenia wentylacyjne. Dopiero po ukończeniu wszystkich remontów, w połowie kwietnia zjawiła się komisja, która dokonała oględzin łazienki i, oczywiście, stwierdziła, że przewody spalinowe są szczelne.

Występujący z ramienia rodziny tragicznie zmarłej lekarki, adw. Jerzy Kurcyusz stwierdza w obszernym wywodzie, iż kolej musi ponieść odpowiedzialność. Orzeczenie lekarskie wydane przez Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego w osobie dr. Manczarskiego, stwierdza, iż śmierć dr. Guderskiej nastąpiła wskutek zatrucia tlenkiem węgla. Orzeczenie to wydane zostało na zasadzie wyników analizy, Instytutu ekspertyz sądowych, która stwierdziła we krwi zmarłej obecność tlenku węgla w wysokości 41 procent. Ponieważ sekcja zwłok nie wykazała żadnej wady fizycznej, która mogłaby uzasadniać śmierć naturalną, a natomiast stwierdziła obecność pęcherzyków powietrza w płucach denatki, przeto możliwe, że lekarka została odurzona tlenkiem węgla, wskutek czego straciła przytomność i zanurzywszy się w wodzie, utonęła.

Sporne jest zatem, czy tlenek węgla znajdował się w łazience w ilości nadmiernej, a to zawsze jest wynikiem złego zainstalowania przewodów wentylowych. Rzecznik rodziny podkreśla niezrozumiały fakt, iż na parę dni przed dokonaniem oględzin przez biegłych, przewody te zmieniano i wstawiano we wszystkich łazienkach w całym domu nowe piecyki.

Jak wiadomo, w szczelnie zamkniętej łazience, spalany gaz wytwarza tlenek węgla t. zw. czad), który musi być wydalany nazewnątrz łazienki, a na jego miejsce wprowadzane czyste powietrze, posiadające właściwą ilość tlenu. Tlenek węgla, jako cięższy od powietrza opada na dno łazienki, a powietrze czyste, jako stosunkowo lżejsze, winno mieć dostęp do górnej jej części. W tym celu prawidłowo urządzona łazienka gazowa winna być zaopatrzona w dwa urządzenia wentylacyjne poza kanałem odprowadzającym spaliny wprost do przewodu kominowego, a mianowicie, winien być zainstalowany wentylator górny dla doprowadzania powietrza i dolny dla usuwania tlenku węgla. Urządzenia te są bardzo proste i niekosztowne. Polegają one zazwyczaj na umieszczeniu zwykłego wentylatora pod sufitem łazienki i na wywierceniu kilku otworów w dolnej części drzwi prowadzących z łazienki do innych ubikacyj mieszkaniowych. W ten prosty sposób ruch powietrza w łazience jest należycie zabezpieczony, a wypadki zatrucia gazem wykluczone.

Tych wszystkich urządzeń w domu Dyrekcji P. K. P. nie było, a przeoczenie to spowodowało tragiczny skutek — śmierć młodej lekarki.

Proces zapowiada się sensacyjnie.

Potworna zbrodnia chłopca

Owocem rozwiązłości moralnej w domu

Na przedmieściu Warszawy, na parcelacji Jelonki, 14-letni Zdzisław Pelegrini uderzeniami siekiery zamordował przyjaciela swej matki, 34-letniego Józefa Gartnera. Na parcelacji Jelonki w domu Nr. 6 przy ul. Szopena zamieszkuje Aleksandra Pelegrini, lat 33, wraz z dziećmi — 14-letnim Zdzisławem. 13-letnim Tadeuszem i 11-letnią Krystyną. Pelegrini miała przyjaciela, Józefa Gartnera, lat 34, który mieszkał wraz z nimi.

Pelegrini jest właścicielką domu i sklepu spożywczego, który prowadził Gartner. Pelegrini pracowała w Państwowej Fabryce Karabinów przy ul. Dworskiej.

Wczoraj po przyjściu do domu po skończonej pracy, dowiedziała się od syna Zdzisława, że Gartner urządził libację z kobietami, które sprzedawały miód. Po załatwieniu tranzakcji Gartner zaprosił kobiety do domu i raczył obficie wódką. Pijany Gartner pobił Zdzisława oraz rzucił się na jego matkę, która ratowała się ucieczką. Zmęczony pościgiem, wrócił do domu i usiadł na otomanie. Pelegrini wraz z sublokatorem, Ryszardem Niewiadomskim, zabrała się do podlewania kwiatów. W sklepie został Zdzisław Pelegrini. W pewnej chwili chłopak wszedł do pokoju, przyległego do sklepu, w którym drzemał, siedząc na otomanie, Gartner. Na palcach zbliżył się on zboku do śpiącego i uderzył go z całych sił siekierą w głowę. Gartner ostatkiem sił zerwał się z otomany. Wówczas Pelegrini wskoczył na krzesło i zadał kilka dalszych ciosów. Gartner zwalił się na podłogę bez życia. Chłopak wybiegł z izby do ogrodu, krzycząc: „Mamo, uwolniłem ciebie i nas od tego potwora!"

Powiadomiono XXII-gi komisarjat P. P. Przybyła policja również i z posterunku Jelonki. Mimo usilnych zabiegów, Gartnera nie udało się przywrócić do życia.

Młodocianego zabójcę przewieziono do aresztu policji w Warszawie. Mieszkanie opieczętowano. Wśród mieszkańców parceli Jelonki zbrodnia wywołała wielkie wrażenie. Oględziny trupa Gartnera ujawniły siedem ran z wytryskiem mózgu.

Dodać należy, że Gartner utrzymywał bliższe stosunki z Pelegriniową mimo, że sam był żonaty. Rodzina jego zamieszkuje na Targówku. Gartner z zawodu był malarzem.

Abisyńskie kule dum-dum

Oświadczenie ministra Edena

LONDYN, 19.5. Minister Eden wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił zarzuty rządu i prasy włoskiej, dotyczące dostarczania kul dum-dum oraz pocisków eksplodujących wojskom abisyńskim.

MYSLIWSKIE NABOJE

W Abisynji oddawna mieszkańcy używali różnego rodzaju ładunków. Abisynja jest również krajem polowań na grubego zwierza i była odwiedzana przez liczne osoby, zainteresowane tego rodzaju sportem. Myśliwi ci, oczywiście, mieli w swem posiadaniu specjalne kule o miękkich końcach, używane podczas polowania na pewną grubą zwierzynę. Amunicja tego rodzaju niewątpliwie w znacznej ilości została pozostawiona w kraju przez myśliwych i krążyła wśród tubylców na długo przed rozpoczęciem kroków wojennych. Podobne ładunki mogły być również przywiezione z sąsiadujących z Abisynją terytorjów, gdzie polują na grubego zwierza.

Kiedy Abisynja ogłosiła mobilizację, by przeciwstawić się inwazji włoskiej, różne szczepy przyniosły broń i amunicję, jaką posiadały. Możliwe jest — jeżeli oświadczenia włoskie, dotyczące ran odniesionych przez żołnierzy włoskich są prawdziwe — że pewne stare strzelby były nabijane ładunkami o miękkich końcach, używanemi przez myśliwych.

ROLA PŁK. LOPEZA

Min. Eden poruszył również sprawę zarzutów, skierowanych przeciwko rządowi brytyjskiemu we włoskim dzienniku „Messagero". Eden oświadczył, iż naturalizowany obywatel brytyjski, występujący jako „płk. Lopez", ale znany też pod wielu innemi nazwiskami, zgłosił się do zakładów produkujących amunicję „Bates", przedstawiając sfałszowany list rekomendacyjny Banku Egipskiego i podając się za przedstawiciela rządu abisyńskiego. Sprawa wypłynęła znowu na światło dzienne, kiedy list Lopeza, głoszący, iż pewien rodzaj amunicji był dostarczony przez przemysł brytyjski, ukazał się w prasie włoskiej.

Rząd brytyjski postanowił w sposób przyjacielski przestrzec ambasadę włoską. Uczyniono to w pierwszym tygodniu marca, Później jednakże zarzuty, dotyczące amunicji dostarczanej przez firmy brytyjskie, znowu ukazały się w prasie włoskiej,

CO OZNACZA MOWA MIN EDENA?

Oświadczenie min. Edena stanowi posunięcie, które może za sobą pociągnąć dalsze konsekwencje, mowa min. Edena obciąża bowiem bardzo poważnie ambasadora Włoch w Londynie Grandiego. Akcja rządu brytyjskiego, której wyrazem jest dzisiejsze oświadczenie ministra Edena, zdaje się wskazywać na to, że rząd brytyjski dąży do propagandowego wyzyskania tej afery w celu wpłynięcia na opinję publiczną w sensie dla Włoch nieprzychylnym. Wskutek wydalenia z Addis Abeby korespondenta „Times'a", pod mało prawdopodobnym zarzutem szpiegostwa, angielska opinja publiczna nie jest bynajmniej nastawiona w kierunku kompromisu z Mussolinim.

Wyroki sądowe

na członków Stronnictwa Narodowego

CZĘSTOCHOWA, 18. 5. Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 6 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy petardowe na sklepy żydowskie w pierwszej połowie lutego. Ani jedna petarda nie eksplodowała. Sąd skazał bezpośredniego sprawcę 18-letniego Stanisława Kuczwalskiego na 1 rok więzienia, Zygmunta Szczypióra i Feliksa Raka za podżeganie i pomoc na 1 rok i 3 mies. więzienia, Stanisława Kozę na 6 miesięcy więzienia, Tadeusza Barańskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Osk. Lajtner został uniewinniony.

SOSNOWIEC. 18. 5. W wydziale odwoławczym Sądu okręgowego w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi placówki Stronnictwa Narodowego dzielnicy Pogoń w Sosnowcu Romanowi Frankowskiemu oraz trzem członkom tego stronnictwa oskarżonym o propagowanie bojkotu żydów i czynne odciąganie klijentów od sklepów żydowskich. W wyniku rozprawy sąd skazał wszystkich na grzywny od 10 do 100 złotych, z ewentualną zamianą na areszt od 2 do 10 dni.

„Żelazna korona"

wyróżniona na konkursie powieściowym P. A. L.

W siedzibie Polskiej Akademji Literatury w dn. 18 maja 1936 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursu powieściowego, ogłoszonego przez firmę Książnica Atlas, pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury. W posiedzeniu wzięli udział: prezes P. A. L. Sieroszewski, przewodniczący sądu Kaden Bandrowski, członkowie sądu: dr. Breiter, dr. Furmanik, Irzykowski, dyrektor Książnicy Atlas dr. Piątek, Ewa Szelburg-Zarembina, red. Wołoszynowski, prof. Zieliński i dyrektor biura P. A. L. Rusinek.

Po przedstawieniu sprawozdania ze stanu prac sądu przez przewodniczącego jury rozpatrzono zakwalifikowane do ostatecznej decyzji następujące prace: „Czerwie Wypełzły", „Seans o piątej", „Potępienie", „Żelazna korona" i „Motowidło". Ponieważ żaden z nadesłanych utworów nie nadawał się do odznaczenia pierwszą nagrodą, sąd postanowił nie przyznawać pierwszej nagrody, natomiast wyróżnił drugą nagrodą w kwocie 1.500 zł. powieść pt. „Żelazna korona", odznaczonej godłem „Non plus ultra". Po otwarciu koperty okazało się, że autorką powieści jest p. Hanna Malewska.

Kwotę 2.500 zł., która była przeznaczona na 1-szą nagrodę, postanowił sąd konkursowy za zgodą firmy Książnica Atlas, przekazać do dyspozycji prezydjum Polskiej Akademji Lit.

Odsłonięcie tablicy

ku czci Bolesława Prusa

W kościele św. Krzyża odbyła się wczoraj przed południem uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy na cześć Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego), wmurowanej w jedną z kolumn głównej nawy, z inicjatywy Kasy Literackiej.

Wprowadzona przez prezesa Kasy Literackiej prof. Kazimierza Króla i skarbnika Kasy adw. Stanisława Rodkiewicza, przybyła sędziwa wdowa po znakomitym pisarzu, p. Oktawja z Trembińskich Głowacka.

Licznie przybyła młodzież szkolna ze sztandarami, a m. in. gimnazjum męskie im. B. Prusa w Warszawie, gimnazjum męskie im. B. Prusa w Grodzisku, gimnazjum żeńskie im. B. Prusa i 43 a drużyna harcerska, nosząca imię znakomitego twórcy „Dzieci".

O godz. w pół do 11-ej rano ks. biskup nominat Lorek, w asyście licznego kleru odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandra Głowackiego. Pienia religijne wykonał chór Tow. śpiewaczego „Lutnia", którego członkiem honorowym był Bolesław Prus.

Po nabożeństwie żałobnem nastąpiła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy. W imieniu fundatorów odsłonili tablicę prezes Kasy Literackiej prof. Król i skarbnik Rodkiewicz, poczem aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Szlagowski. Następnie ks. biskup Szlagowski wygłosił z ambony mowę, poświęconą Bolesławowi Prusowi.

Najazd liszek

Amsterdam, 19. 5. W miejscowości Rosmalen w Brabancji holenderskiej miljardy gąsienic rzuciły się na zbiory, niszcząc je całkowicie. Zagrażają one również zdrowiu mieszkańców, zatruwają bowiem studnie. Wydane dotychczas zarządzenia okazały się nieskuteczne

Tydzień Akademika Gdańskiego

Ze względu na doniosłą rolę studjów na Politechnice Gdańskiej a specjalnie wydziału budowy okrętów (jakiego nie posiada żadna z uczelni krajowych), Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej wraz z T-wem Pomocy Studentom Pol. Polit. Gdańskiej organizuje ze względów informacyjnych — „Tydzień Akademika Gdańskiego", na który składać się będą artykuły w prasie oraz feljetony i wzmianki w Polskiem Radio (z rozgłośni warszawskiej i toruńskiej).

Tydzień zapoczątkowany zostanie przez zabawę wiosenną p. n. Dancing-Bridge, która odbędzie się w sobotę dn. 23 maja r. b. o godz. 20 w bezinteresownie zaofiarowanym lokalu Oficerskiego Yacht - Klubu, Wybrzeże Kościuszkowskie 2. Całkowity dochód na Bratnią Pomoc Z.S.P.P.Gd.

Impreza zasługuje na specjalne poparcie i niewątpliwie zainteresuje szersze koła towarzyskie Warszawy.

Echa procesu Grzeszolskiego

List adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Od obrońcy Grzeszolskiego, adw. Hofmokl-Ostrowskiego, otrzymaliśmy list następującej treści:

„Szanowny Redaktorze!

Przed dwoma tygodniami ukazała się notatka w prasie, iż spowodu treści depeszy, którą wystosowałem w dniu 3 kwietnia b. r. z Zakopanego ze zgłoszeniem apelacji przeciw wyrokowi skazującemu Pawła Grzeszolskiego, prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu wdrożyć miał przeciw mnie kroki o obrazę sądu, oraz że termin w tej sprawie wyznaczony został na dziś, t. j. 19 maja b. r.

Komunikuję uprzejmie, że po dziś dzień ani urzędowego, ani postronnego zawiadomienia o istnieniu takiej sprawy nie otrzymałem, że zatem wzmianka o terminie w dniu dzisiejszym polegać musi na nieporozumieniu, a to tembardziej, że inkryminowany ma być zwrot depeszy iż apelację przeciw wyrokowi skazującemu Grzeszolskiego zapowiedziałem „w imię zdeptanego prawa".

Istnienie nieporozumienia tem jest prawdopodobniejsze, albowiem terminy: „naruszenie prawa" i „pogwałcenie prawa" dawno już weszły drogą utartej konwencji do słownika nawet orzeczeń Sądu Najwyższego, a słowo „pogwałcić prawo" jest o wiele ostrzejszą krytyką, aniżeli „zdeptać", gdyż gwałcić można tylko rozmyślnie, podeptać zaś prawo także przypadkiem lub przez nieoględność.

Dlatego żadnych konsekwencyj spowodu treści tej depeszy nie oczekuję.

Przyjmij Pan, Wielce Szan. P[illegible] Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania

(—) Hofmokl-Ostrowski
Adwokat

Warszawa, 19 maja 1936 r.

Gen. Kordjan Zamorski w Berlinie

BERLIN, 18. 5. Do Berlina przybył w otoczeniu 3-ch wyższych oficerów państwowej policji komendant główny gen. Kordjan - Zamorski, witany na dworcu przez przedstawicieli ambasady R. P., przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy oraz policji niemieckiej.

W ciągu dnia dzisiejszego gen. Kordjan - Zamorski złożył wizyty wiceministrowi spr. wewn. Pfundtnerowi, sekretarzowi stanu Koernerowi oraz kierownikom poszczególnych wydziałów policji Rzeszy. Wieczorem gen. Kordjan Zamorski uczestniczył w wydanym na jego cześć przez wiceministra spr. wewn. przyjęciu, na którem był obecny ambasador R. P. Lipski. Prasa komunikuje o przyjeździe głównego komendanta policji polskiej w dłuższych notatkach, zamieszczając jego fotografję.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 19 maja

Dewizy: Holandja 359.20, sprzedaż 359.92, kupno 358.48; Berlin sp. 213.98, k. 212.92; Bruksela 90.00, sp. 90,18, k. 89.82; Gdańsk sp. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 118.05, sp. 118.34, k. 117.76; Helsingfors sp. 11.67, k. 11.61; Londyn 26.45, sp. 26.52, k. 26.38; Madryt 72.58, sp. 72.73, k. 72.43; Nowy Jork 5.31 i siedem ósmych, sp. 5.33 i jedna ósma, k. 5.30 i pięć ósmych; N. Jork (kabel) 5.32, sp. 5.33¼, k. 5.30¾; Oslo 132.90, sp. 133.23, k. 132.57; Paryż 35.01, sp. 35.08, k. 34.94; Praga 22.04, sp. 22.08, k. 22.00; Sztokholm 136.25, sp. 136.58, k. 135.92; Zurych 172.00, sp. 172.34, k. 171.60; Wiedeń sp. 100.00, k. 99.60; Montreal sp. 5.30½, k. 5.28; Medjolan sp. 42.10, k. 41.80; marka niem. srebrna sp. 159.00, k. 154.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 62,50 (odcinki po 500 dol.) 64,00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwestyc. I i II em. 65,50; 4 proc. poż. prem. inwest. serje I i II em. 71.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50,00; 5 proc. konwersyjna 52,75—52,50; 6 proc. poż. dolarowa 81,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Kom. B. G. K. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. 83,25; 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rol. 83,25; 5,5 proc. L. Z. Kom. B. G. K. 81,00; 5,5 proc. oblig. Kom. B. G. K. 81,00; 8 proc. oblig. bud. B. G. K. 93,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 97.00—97.75 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie serja V 45.00—44.75; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K 45.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.50—55.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50—54.00—54.50 (odcinki drobne) 54.75—54.33—54.50.

Akcje: B. Polski 102.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.00—26.75—27.00; Węgiel 13.50—13.75; Lilpop 10.75—11.25; Ostrowiec 30.00; Starachowice 34.00—33.75.

Tendencja dla dewiz mocniejsza, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj słabsza.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 procentowa pożyczka z roku 1925 (Dillonowska) 96.75—96.50—96.63; 7 proc. poż. śląska 73.75—73.50; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 72.50—72.00; 3 proc. poż. prem. budowlana 25.50; 4 proc. poż. prem. inwestycyjna 51.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23.50 — 24, zbier. 23 — 23.50, żyto I st. 15—15.25, II-gi st. 14.75—15. owies I st. 15.75—16.25, I-A st. 16.25—16.50, II st. 15.25—15.75, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, III-ci 15.25—15.50, IV-ty 15.00—15.25, groch polny 18—19, Victoria 29—31, wyka 22.50—23.50, peluszka 22.50 — 23.50, seradela podw. czyszczona 28 — 30, łubin niebieski 9.75—10, łubin żółty 12—12.50, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepik zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42—43 siemię lniane 36.50—37.50, koniczyna czerwona sur. bez grubej kanianki 115—130, czerw. o czyst. 97 proc. 155—165, biała surowa 60—70, biała o czyst. 97 procent 80 — 100, siemię lniane 36.50 — 37.50, mak niebieski 60—62, ziemniaki 3.50—4, mąka pszenna wyciągowa gat. I-szy 37 — 39, I-A 35 — 37, I-B 34 —35 gat. I-B 34 — 35, I-C 33 — 34, I-D 32 — 33, II-A 31 — 32, II-B 29 — 31, II-D 26 — 27, II-F 25 — 26, II G 24—25, mąka psz. past. 16.50—17.50; żytnia wyciągowa 23 i pół — 24 i pół, gat. I 50 proc. 23 i pół — 24.50, 65 proc. 23.50—24.50, II gat. 19—19,50, razowa 19—19.50, poślednia 14—15, otręby psz. grube 12.25 — 12.75, śred. 11.25 — 11.75, miałkie 11.25 — 11.75, otręby żytnie 11.75 — 12.25, makuchy lniane 17.75—18.25, rzepakowe 14.75 — 15.25, śruta sojowa 22.50—23.00.

Prawda o szkole sowieckiej

w oświetleniu moskiewskiej „Prawdy"

Od pewnego czasu w prasie sowieckiej powtarzają się artykuły, świadczące o skandalicznym wprost stanie szkolnictwa w Rosji, zwłaszcza szkół początkowych. W szkołach sowieckich, pisze np. „Prawda", istnieje oryginalny i bardzo skomplikowany sposób klasyfikowania uczniów, Istnieją np. oceny: „duchowo zacofany", „złośliwy dezorganizator", „zbrodnicza żyłka", „trudny do wychowania", „społecznie zaniedbany", „niepoprawny" i t. p. Na czem polegają te oceny, wyjaśnia następujący, podany przez tę samą „Prawdę" przyklad:

Towarzysz Krowołapow, delegat leningradzki, opowiadał na kongresie Komsomołu, że w pewnej szkole dziewięcioletniemu, mało uzdolnionemu i ciężko uczącemu się dziecku nauczyciel zadawał pytania, dotyczące klasowego pochodzenia jego dziadka, częstości zachodzenia w ciążę jego matki, ustosunkowania się jego (dziewięcioletniego dziecka!) do „piatiletki", uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji. Ponieważ dziecko odpowiedzi na pytania te nie dało, otrzymało ocenę: „społecznie zaniedbane".

Możliwość takich kwiatków na niwie szkolnictwa sowieckiego tłumaczy „Prawda" w Nr. 116 z roku bieżącego tem, że w roku 1935 zaledwie 1 i pół procent nauczycielstwa posiadało wyższe wykształcenie, natomiast 34,8 proc. mogło wykazać się tylko „najniższem wykształceniem". Poważny odsetek nauczycieli sowieckich zatem należy do analfabetów.

* * *

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju informacje o szkole sowieckiej, zaczerpnięte z tak niepodejrzanego źródła, jakiem jest moskiewska „Prawda", stanowią najlepszą odpowiedź dla entuzjastów szkoły sowieckiej, których u nas, niestety, nie brak.

Skrzynki pocztowe

dla donosicieli

Jedna z żydowskich agencyj informacyjnych donosi:

„Komenda policji powiatowej wydała szereg zarządzeń w związku ze zbliżającym się sezonem letniskowym. Na letniskach podmiejskich wzmocniono posterunki policyjne. W szczególności wzmocniono posterunki na linji otwockiej. Tego roku w dalszym ciągu utrzymane zostaną skrzynki przeznaczone do korespondencji z policją. Do skrzynek tych każdy obywatel może choćby bezimiennie składać doniesienia o spostrzeżonych przestępstwach lub przygotowaniach do przestępstw. W praktyce skrzynki te okazały się bardzo użytecznemi".

Wzrost gorliwości religijnej

wskutek prześladowań kościoła w Meksyku

Prasa amerykańska ogłasza rewelacyjne sprawozdanie burmistrza z Cleveland o jego wrażeniach z podróży do Meksyku. Okazuje się, że dzisiejsi przywódcy rządu meksykańskiego prześladujący Kościół, świadomie wprowadzają w błąd zagraniczną opinję, przedstawiając sytuację i postawę katolików meksykańskich w błędnem świetle. Jak jest w rzeczywistości, o tem mówi naoczny świadek, wspomniany burmistrz z Cleveland.

„Natrafiłem — powiada on — na kilku Amerykanów, którzy stale mieszkają w Meksyku i którzy mnie zapewniali, że usiłowania rządu wrogo usposobionego dla religji, aby wyrwać z duszy obywateli meksykańskich wiarę katolicką — spełzły na niczem. Prześladowania bowiem wywołały wprost przeciwny skutek. Nawet w tych okolicach, gdzie księża zostali całkowicie usunięci, a kościoły pozamykane, zbierają się wierni katolicy, w wielkich gromadach dążą do kościołów, i stając przy murach kościelnych w zwartych szeregach, śpiewają pieśni religijne i modlą się gorliwie.

W jednej miejscowości my sami byliśmy świadkami takiej manifestacji. Jeden z moich współtowarzyszów podróży, protestant, Szkot z pochodzenia, wstrząśnięty do głębi, oznajmił, że w całem swem życiu nie widział tak głębokiej i żywej wiary, jak u prześladowanych katolików w Meksyku i że jest najgłębiej przekonany, że to prześladowanie wywoła właśnie przeciwny skutek — mianowicie pogłębienie i rozkwit katolicyzmu".

Baraki dla bezdomnych

pod Lwowem

Na terytorjum miejscowości Hołosko Małe pod Lwowem postanowiono wybudować baraki dla bezdomnych. Protest mieszkańców Hołoska Małego przeciw budowie baraków w tej miejscowości nie odniósł skutku.

Budowa baraków dla bezdomnych rozpocznie się w dniach najbliższych.

Dalsze wyroki

w sprawie zajść lwowskich

LWÓW, 19.5. W Sądzie Okręgowym we Lwowie toczył się w poniedziałek kolejny proces karny przeciwko uczestnikom rozruchów ulicznych w dniu 16 kwietnia r. b. Przed sądem stanął Jan Socha, który w czasie szarży policji na ul. Kazimierzowskiej zraniony został szablą w głowę, a następnie aresztowany. Sędzia nie dał wiary tłumaczeniu oskarżonego, iż znalazł się w tłumie przypadkowo i zasądził go na 8 miesięcy więzienia.

W innej sali rozpraw zasiadł na ławie oskarżonych Aleksander Karpa, pozostający pod zarzutem kradzieży pary bucików ze składu obuwia przy ul. Gródeckiej i Mikołaj Pyśko oskarżony o kradzież siedmiu par trzewików. Obaj twierdzą, iż buciki znaleźli na ulicy.

Rozprawa przeciwko Karpie została odroczona. Pyśko, któremu kradzież udowodniono, został skazany na rok więzienia.

„Chrzty pruskie" nie ustają

Germanizacja nazw miejscowości w powiecie raciborskim i wielkostrzeleckim

KATOWICE, 19.5. Germanizowanie polskich nazw wiosek i osad Śląska Opolskiego, które osiągnęło największe nasilenie w pierwszym kwartale b. r., kiedy to zmieniono tam zgórą 90 nazw, postępuje w dalszym ciągu naprzód. Ostatnio znów niemieckie czynniki administracyjne Śląska Opolskiego przystąpiły do masowego niemczenia polskich nazw miejscowości, tym razem na terenie pow. raciborskiego i wielkostrzeleckiego. W pow. raciborskim zniemczono 26 nazw polskich, w pow. wielkostrzeleckim — 1.

Systematyczne usuwanie śladów polskości z oblicza pogranicznych powiatów Śląska Opolskiego wskazuje wyraźnie na polityczny charakter całej akcji, nie znajdującej żadnego usprawiedliwienia w istniejących potrzebach i właściwościach terenu.

BERLIN, 19. 5. „Nowiny Codzienne", wychodzące w Opolu, donoszą, że z rozporządzenia władz administracyjnych zmieniono nazwy następujących miejscowości na Śląsku Opolskim:

W pow. kozielskim Łąki na Wolfswiesen; w pow. opolskim Komprachcice na Gumbertsdorf, Dziekaństwo na Dechansdorf, Jaskowice na Johannsdorf o. s., Folwark na Vorwerk O. S.; w pow. kozielskim Rzeczyca na Riedgrund

Cyfry bezrobocia

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła według danych biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy w dniu 15 b. m. ogółem 378.493 osób. Bezrobocie zmniejszyło się więc w ciągu ostatnich 15 dni, t. j. od 1 do 15 b. m. o 35.672 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 63.511 osób

Przegląd prasy

O GOSPODARCE PLANOWEJ

Konserwatywny „Czas" ciągle powraca do ulubionego tematu: konieczności walki z etatyzmem. Opowiada się jako zwolennik planu gospodarczego, natomiast jako przeciwnik t. zw. gospodarki planowej. Jak jednak w praktyce może być realizowany plan gospodarczy w systemie ekonomicznym opartym o wolną konkurencję i możliwie małe krępowanie inicjatywy poszczególnych gospodarstw — tego organ konserwatystów nie precyzuje, chyba, że pod pojęciem planu gospodarczego rozumie „budowanie dróg, utrzymywanie armji, regulację rzek" i t. d.

Natomiast krytyka naszego swojskiego etatyzmu jest trafna. Niepotrzebnie jedynie „Czas" utrzymuje dla polskiego etatyzmu nazwę gospodarki planowej. Trzeba postawić kropki nad i, i powiedzieć, że jest to, jak dotąd, gospodarka zupełnie bezplanowa, wywoływana okolicznościami i prowadzona od wypadku do wypadku. „Czas" pisze:

„Wiemy, że w Rosji podjęto wielkie próby przebudowy społecznej w kierunku socjalistycznym. My nie mamy zamiaru iść w tym kierunku. jeśli zaś kto ma takie zamiary, to poco owijać ma swe chęci we frazesy etatystyczno - planowe. Niech się otwarcie przyzna do komunizmu, okaże przynajmniej logikę i realizm. W Niemczech i we Włoszech podjęto również eksperymenty przebudowy pod hasłami skrajnego imperjalistycznego nacjonalizmu. Czy w tym kierunku chcą iść nasi etatyści? Czy w Polsce istnieją tendencję faszystowskie? Czy etatyści nasi przedstawiają społeczeństwu wielkie idee, któreby można przeciwstawić ideologji systemu liberalno-kapitalistycznego?"

Uwaga ta jest b. słuszna. Etatyzm bezplanowy, etatyzm niebędący konsekwencją wielkiej wizji przebudowy jest nonsensem. Tylko wprzągnięcie życia gospodarczego w rytm wielkiej idei, porywającej i napawającej entuzjazmem może w wyniku dać więcej plusy, niż gospodarka prywatna. Jeżeli tej idei niema — lepiej nie bawić się w etatyzm.

REFORMA WYBORCZA

W tym samym piśmie dr. Stan Dąmbski wzywa do zmiany ordynacji wyborczej do sejmu. Autor przyznaje się do błędu, polegającego na tem, że jako senator w b. sejmie głosował za obecną ordynacją. „Obliczone zostało fałszywie — pisze on — znaczenie wpływu jaki na zwarcie przekonań i dążeń społeczeństwa wywrzeć mogła kwietniowa konstytucja.

„a że trzeba bezwzględnie uniknąć w Polsce tego fałszywego mniemania, że państwo można oprzeć na ostrzu policyjnego bagnetu albo na kneblu prasowej konfiskaty, to koniecznością się staje otwarcie w ciałach ustawodawczych, które są zarazem i organami reprezentacyj narodowych i społecznych prądów, jakie w państwie nurtują, wolnej trybuny, na której każda, byle pozytywna i dążeniem dobra ogólnego kierowana myśl ujawnićby się swobodnie mogła. Tak w ogniu rzeczowej krytyki mogłyby się zczyszczać i krystalizować zdrowsze i silniejsze podstawy przyszłego państwowego bytu".

Projekt utworzenia

400 stałych stypendjów

dla akademików

Fundacja „Domy akademickie im. Prezydenta Narutowicza w Warszawie" zwróciła się do p. ministra W. R. i O. P. z pismem powiadamiającem o podjęciu inicjatywy utworzenia pewnej ilości stypendjów o charakterze stałym w zrozumieniu, że byłyby one przyznawane już od pierwszego roku na cały czas studjów i zapewniałyby całkowicie koszty utrzymania stypendystów, umożliwiając im oddanie się wyłącznie pracy naukowej. Ze stypendjów tych korzystaliby istotnie niezamożni studenci, pochodzący w pierwszym rzędzie ze sfer robotniczych i włościańskich oraz niskouposażonych urzędniczych, przytem wyróżniający się dodatnio charakterem, uzdolnieniami i systematycznemi postępami w studjach.

Stypendyści byliby otaczani szczególną opieką, zwłaszcza w pierwszym roku studjów. Dla stypendystów nowowstępujących na uczelnie należałoby zatem przeznaczyć osobny dom akademicki.

Po rocznym okresie próbnym, stypendysta przechodziłby do ogólnego domu akademickiego, gdzie miałby pozostawioną już większą samodzielność w gospodarowaniu otrzymywanem stypendjum. Trwałość pomocy stypendjalnej, zapewniającej ciągłość studjów, chroniąc zdolniejsze jednostki przed tak częstem śród młodzieży załamaniem się i przerwami w studjach spowodów materjalnych — zmieniałaby jednocześnie w części obecny system przyznawania stypendjów od wypadku do wypadku.

Akcja zapoczątkowana narazie w skromnych rozmiarach (w danym wypadku oparta o Dom akademicki przy ul. Polnej 50, dający pomieszczenie 90 studentom) w ciągu 4 lat objęłaby około 400 stypendystów. Realizacja powyższego projektu wymaga znacznych środków i uzależniona byłaby od przyznania przez M. W. R. i O. P. przeważającej ilości stypendjów.

Usprawnienie doręczania poczty

w gminach wiejskich

Min. Poczt i Telegrafów zwróciło się do Min. Spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie zarządzeń, mających na celu usprawnienie doręczania korespondencji pocztowej w tych gminach wiejskich, które nie są obsługiwane przez pracowników pocztowych. Obecnie w gminach tych korespondencja prywatna doręczana jest adresatom w ten sposób, że sołtysi lub posłańcy gromadzcy zgłaszają się po jej odbiór wprost na placówkę pocztową i następnie doręczają pocztę adresatom; korespondencja urzędowa natomiast, przeznaczona dla mieszkańców wsi, doręczana jest za pośrednictwem urzędów gminnych.

Min. Poczt i Telegrafów zaproponowało, aby w przyszłości wszelka korespondencja, zarówno prywatna jak i urzędowa, doręczana była bez pośrednictwa urzędów gminnych, t. j. wprost przez sołtysów względnie posłańców gromadzkich, którzy zgłaszaliby się po jej odbiór do właściwych placówek pocztowych przynajmniej trzy razy na tydzień.

Ponadto zarząd pocztowy umieściłby na budynkach sołectw skrzynki pocztowe, które sołtysi lub posłańcy gromad opróżnialiby przed udaniem się na pocztę, a wyjętą z nich korespondencję dostarczaliby placówkom pocztowym wraz z pokwitowaniem odbioru korespondencji poleconej, doręczanej mieszkańcom. Reforma taka z jednej strony stanowiłaby duże usprawnienie służby pocztowej w gminach wiejskich, z drugiej zaś odciążyłaby znacznie urzędy gminne.

W związku z tym projektem, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o rozważenie tego rodzaju rozwiązania sprawy i ew. zgłoszenie uwag.

Polski Czerwony Krzyż

zwiększa pogotowie ratownicze

Zatwierdzony na ostatniem walnem zgromadzeniu Polskiego Czerwonego Krzyża plan działalności tej instytucji na rok 1936 kładzie specjalny nacisk na współpracę z władzami wojskowemi w zakresie organizacji ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych i wojny. Ustalone zostaną szczegółowo zadania P. C. K. w ramach obrony przeciwlotniczo - gazowej biernej; w szczególności prowadzone będą prace nad przystosowaniem zakładów P. C. K. do potrzeb tej obrony. Organizowany będzie dalszy werbunek do drużyn ratowniczych, przyczem dążeniem Czerwonego Krzyża jest, aby najmniejsza nawet osada posiadała przynajmniej jedną drużynę ratowniczą.

W całym kraju urządzane będą świetlice dla drużyn i wprowadzone zostanie jednolite umundurowanie. Plan akcji w tym zakresie przewiduje w dalszym ciągu organizowanie kursów dla sióstr pogotowia sanitarnego.

Polski Czerwony Krzyż uzupełniać będzie również swe zasoby materjałowe, jak wozy sanitarne, samochody, samoloty i t. d.; obecnie P. C. K. posiada 5 samolotów sanitarnych i dążyć będzie do powiększenia ich liczby.

W dziedzinie akcji społecznej rozszerzony zostanie w roku bieżącym dział pracy na terenie wsi w zakresie propagandy higjeny wiejskiej. Powiększona będzie liczba wykwalifikowanych pielęgniarek, pracujących jako higjenistki wiejskie w ośrodkach zdrowia. Czerwony Krzyż utrzymywać będzie nadal 233 instytucje i zakłady humanitarno - społeczne na terenie całego kraju.

4280 robotników z Małopolski

jedzie na Łotwę

Na terenie przeludnionych i zbiedzonych powiatów Małopolski środkowej dokonano rekrutacji robotników rolnych na roboty sezonowe w Łotwie. Rekrutacją objęte zostały powiaty: rzeszowski, łańcucki, przeworski i tarnobrzeski.

Dwa transporty w ilości 2.140 sezonowych robotników rolnych odjadą do Łotwy w dniach 21 i 25 maja. Chętnych do wyjazdu było bardzo dużo z uwagi na brak zarobku i nędzę w kraju oraz ze względu na to, iż warunki pracy i płacy w Łotwie są korzystne.

Pomoc dla pogorzelców

w Zamościu, Dawidgródku i Kożangródku

Klęska wielkich pożarów, jaka ostatnio nawiedziła kraj, wywołała olbrzymie straty. Pogorzelcy znaleźli się w sytuacji, wymagającej doraźnej pomocy. Największą troską pogorzelców jest brak własnego dachu nad głową. Z pomocą pośpieszył Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który natychmiast po pożarze, nie czekając na urzędowe zawiadomienia o szkodzie, wysłał swoich urzędników na miejsca pogorzeli w Zamościu, Dawidgródku i Kożongródku, celem szybszego ustalenia strat.

Według dokładnych obliczeń pożar w Zamościu strawił 120 budynków, na których odbudowę zakład asygnuje około 120.000 zł., tytułem premji ubezpieczeniowej. W Dawidgródku spłonęło 400 budynków; świadczenia te P. Z. U. W. na ich odbudowę wyniosą około 160.000 zł. Większy pożar nawiedził również Kożangródek w pow. łuninieckim, gdzie spłonęło 100 nieruchomości. Zakład skrócił ustawowe terminy odszkodowania blisko o 4 tygodnie i już w 10 dni po tym pożarze przekazał pierwszym czekiem 60.000 zł. do wypłaty pogorzelcom.

Pokrycie szkód tych trzech masowych pożarów wyniesie zgóra 350.000 zł.

Zjazd Związku Harcerstwa

Trzydniowe obrady we Lwowie

LWÓW, 19.5. W dniach 22, 23, 24 maja b. r. odbędzie się we Lwowie zjazd rady naczelnej i 16-ty zjazd walny Związku Harcerstwa Polskiego pod przewodnictwem wojewody d-ra Michała Grażyńskiego.

W obu tych zjazdach wezmą udział przedstawiciele rządu, duchowieństwa, wojska, przedstawiciele starszego społeczeństwa i liczne delegacje harcerskie i kół przyjaciół z całej Polski.

Przysięga przy „czarnych świecach"

w synagodze białostockiej

BIAŁYSTOK, 19.5. Wśród żydów miejscowych wielkie wrażenie wywołała przysięga przy „czarnych świecach" niejakiego Szincela Salmana, dopełniona w bóżnicy przed rabinem Biszkowiczem.

Salman skazany był swego czasu na 4 lata więzienia za zgwałcenie 9-letniej dziewczynki. Na procesie sądowym przed sześciu laty Salman twierdził, że jest niewinny. Przez czas pobytu w więzieniu utrzymywał to samo. Obecnie, na wolności, stwierdził, że padł ofiarą straszliwego splotu poszlak i że cierpi za winy niepopełnione.

Wczoraj rabin Biszkowisz w synagodze, wypełnionej po brzegi krewnymi Salmana oraz gawiedzią łaknącą sensacyjnego widowiska, przyjął przysięgę od Salmana. Była to zwykła przysięga. Dopiero po opuszczeniu świątyni przez rabinat, żona Salmana zapaliła czarne świece i sam delikwent począł odczytywać słowa przysięgi, spisanej na czterech stronicach.

O podwyższenie prowizji

od sprzedaży znaczków pocztowych

Sprzedawcy wyrobów tytoniowych zabiegają u odpowiednich władz w sprawie podwyższenia prowizji, udzielanej od sprzedaży znaczków pocztowych. Dotychczasowa prowizja bowiem w wysokości 1 proc. nietylko nie daje sprzedawcy żadnych zysków, lecz przeważnie nie pokrywa strat, powstałych czy to wskutek mimowolnego zniszczenia znaczka przez klienta, czy też wskutek warunków atmosferycznych i t. p.

W konsekwencji sprzedawcy wyrobów tytoniowych uchylają się od sprzedaży znaczków, co oczywiście nie leży w interesie poczty ani też klientów.

Zniesienie podatku specjalnego

od dodatków w służbie kolejowej

Jak wiadomo, Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby z dniem 1 bm. zniesione zostało pobieranie podatku specjalnego od dodatków godzinowo - kilometrowych i nocnych w służbie kolejowej. Po raz pierwszy zatem podatek specjalny od obu powyższych wynagrodzeń dodatkowych nie będzie pobrany w czerwcu przy wypłacie dodatków za maj.

Zabiegi pracowników kolejowych o zwrot podatku specjalnego, pobranego od dodatków służbowych w okresie od 1 grudnia 1935 do 30 kwietnia rb. nie odniosły skutku. Ministerstwo Skarbu odmówiło w tej mierze swej zgody.

MAJ

20

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3—31	19—31
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
2—47	19—37
Dł. dnia	Przybyło
15—57	8—15

Dziś św. Bernardyna
Jutro Wnieb. Pańskie

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Traviata" z Adą Sari, jutro ostatni raz „Symfonja miłości", w piątek „Cyrulik sewilski", w sobotę „Rose Marie" (po raz 101-y i ostatni).

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 46-ty „Spadkobierca" Grzymały-Siedleckiego z Ćwiklińską, Węgrzynem, Zelwerowiczem w rolach głównych.

W bieżącym tygodniu premjera „Głupiego Jakóba" Rittnera z Junoszą-Stępowskim, Romanówną, Dulębą, Maszyńskim i in.

TEATR POLSKI: Dziś „Ostatnia nowość" z Gorczyńską i Leszczyńskim.

W końcu tygodnia premjera „Miljonerki" Shaw'a z Modzelewską w popisowej roli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś po raz 59-ty „Tessa" w reżyserji Węgierki.

TEATR LETNI: Dziś „Nieusprawiedliwiona godzina" w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

TEATR MAŁY: Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reżyserji Zelwerowicza z Brydzińskim.

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś o godz. 7 wiecz. przy ulicy Elbląskiej 51 „Majster i czeladnik".

ATENEUM: Dnia 24 b. m. o godz. 12-ej Instytut Reduty daje pokaz sztuki dla dzieci i młodzieży p. t. „Podanie o Piaście".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś i jutro o godz. 8.30 „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura".

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro „Trafika p. Generałowej". Wkrótce premjera „Profesja p. Waren" B. Shawa.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Komedja muzyczna p. t. „Kot w worku". Jedno przedstawienie o 8-ej.

LIDO: „W Dolinie Szwajcarskiej". Codziennie koncert, atrakcje, dancing. Szopena nr. 3.

RADJO

Środa, dnia 20. V. 1936.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.33 Pobudka do gimn. 6.50 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 „Gdzie się kształcić?" — pogadanka. 12.30 Koncert południowy.

15.15 Wiad. o eksp. polskim. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Fragmenty operowe z oper Mascagni'ego — płyty. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną: „Przydałby się teraz kajak" — pogadanka dla dzieci. 16.20 Pieśni ludowe. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „O pracy społecznej" — djalog. 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17.50 „Książka i wiedza" — O książce Jeansa „Podróż w czasie i przestrzeni". 18.00 „Piosenki z dawnych lat" w wykonaniu H. Brzezińskiej i T. Olszy.

18.30 „Skrzynka ogólna" —dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.55 Konc. rekl. 19.25 „Pielęgnacja roślin warzywnych" — pogadanka.

20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Koncert Chopinowski. Wykonawca: Józef Smidowicz. 21.30 „Pisarze zmieńcie świat" — dyskusja Adama Galisa z Janem Waśniewskim. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Arje operowe w wyk. Marji Wrońskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 22.55 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23.30 Pogadanka w języku angielskim.

Czwartek, 21 maja 1935 r.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę". 9.03 „Hej ty Wisło" Suita ludowa. 9.35 Dzien. poranny. 9.55 Muzyka (płyty). 9.55 Muzyka (płyty). 10.00 TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA Z KOŚCIOŁA SZKOŁY PODCHORĄŻYCH PIECHOTY W OSTROWI MAZOWIECKIEJ. KAZANIE WYGŁOSI KS. KAPELAN FRANCISZEK TOMCZAK. 10.50 Koncert Symfoniczny z udziałem Sergjusza Rachmaninowa. (płyty). 11.42 Próby polowe psów myśliwskich — reportaż.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Przegl. teatr. 12.15 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. 14.00 Muzyka (płyty). 15.00 „Godzina rolnika". 16.00 „Święto Zuchów „Chorągwi Warszawskiej" — Transmisja z parku im. Sobieskiego w Warszawie. 16.15 Stefan Rachoń: Wiązanka melodyj rewjowych i filmowych. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — Koncert Chóru Państwowego Seminarjum im. Elizy Orzeszkowej. 17.00 „Wojsko i pokój" — odczyt. 17.15 „Wesoły Wiedeń" — w wyk. zespołu wokalno - instrumentalnego. 18.00 Pog. aktualna. 18.10 RECITAL ORGANOWY WŁADYSŁAWA WIDOMSKIEGO. (TRANSMISJA Z SALI KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO). 18.30 „Zgadnij, kto gra i śpiewa" — rozwiązanie zagadki muzycznej. 19.00 „Film, plastyka, architektura".

19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 „Wśród tańca i śpiewu" — reportaż muzyczny. 20.45 Dzien. wiecz.

20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 KAMERALNY TEATR WYOBRAŹNI: PREMJERA KOMEDJI ALEKSANDRA FREDRY P. T. „KONCERT". OSOBY: CELINA — ANIELA SZLEMIŃSKA, ERNEST — EDMUND ZAYENDA. 21.35 „Nasze pieśni" — odśpiewają Lucyna Szczepańska i Maurycy Janowski. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Kameralny. 22.45 Wiadomości meteor. 22.50 Muzyka taneczna (płyty).

KINA

ACRON: „Kochaj tylko mnie" i „Dzieci w bucie".
ADRIA: „Kapitan Blood".
AS: „Kleopatra" i dodatki.
AMOR: „Nasze słoneczko" i Flip i Flap: „Poco pracować".
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ANTINEA: „Chłopcy z Placu Broni" i „Przygody Podróżnika".
BAŁTYK: „Róża".
BIS: „Azef" i „Folies Bergere".
COLOSSEUM (duże): „Czarownica" i rewja.
COLOSSEUM (małe): „Kocham wszystkie kobiety".
CAPITOL: „Doktór X".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i rewja.
CZARY: „Osaczona" i „Sprzedajemy na wesoło".
ERA: „Potwór" i „Zew Dzikich".
ELITE: „Marja Baszkircew" „Pieśń ptaszków".
FAMA: „Za grzechy".
EUROPA: „Pieśń Miłości".
FILHARMONJA: „Kochany Łobuz".
FLORIDA: „Niedokończona Symfonja" i „Flip i Flap robią karjerę".
FORUM: „Dawid Copperfield".
HELIOS: „Sztandar Wolności" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Czarne róże".
ITALIA: „Mazur" i dod.
KOMETA: „Złotowłosy Brzdąc" i rewja.
LOS: „Wacuś".
MAJESTIC: „Człowiek, który wiedział".
MARS: „Mazur".
METRO: „Noce wiedeńskie" i „Buster Keaton jako miljoner".
MASKA: „Ziemia obiecana" „Wacuś".
MEWA: „Jestem Zbiegiem" i „Spełnione Marzenia".
MIEJSKI: „Miłosne Niespodzianki".
MUCHA: „Poszukiwaczki złota" oraz „Miłość Fräulein Doktór".
MINERWA: „Nowi ludzie" i „Betty na występach".
NOWA TOMBOLA: „Noc weselna" i „Kapryśna Marjetta".
OKO PRASKIE: „Złotowłosy Brzdąc" i „Małżeństwo z ogłoszenia".
PAN: „Generał Sutter".
POPULARNY: „Noc weselna".
PETIT TRIANON: „Arcylokaj i Dyktator".
PAR. SW. ANDRZEJA: „Rapsodja Bałtyku" i dod.
PRAGA: „Dawid Copperfield" i „Flip i Flap".
RAJ: „Sing - Sing" i „Wystawiamy rewję".
RENA: „A. L. 14 zatonęła" i Film polski.
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
ROMA: „Papua".
ROXY: „Wielki czarodziej" i dod.
SOKÓŁ: „Jej ekscelencja babka" i „Mikuś Mechanikiem".
STYLOWY: „L'equipage".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Dwie sieroty" i „Folies Bergere".
SFINKS: „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.
TON: „Epizod".
UCIECHA: „Biała Parada" i „Przygody Rekruta".
UNJA: „Sen nocy letniej" i dodatki.
VARIETE: „Noc na transatlantyku" i rewja.

Żydzi okradają się wzajemnie
Likwidacja „Pomocy uchodźcom z Niemiec"

Komisarz rządu zarządził lustrację w stowarzyszeniu „Zjednoczony komitet żydowski niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec". W wyniku lustracji, działalność zarządu organizacji została zawieszona.

Na czele zarządu zjednoczonego komitetu stali: prezes Leon Lewite, wiceprezes T. Schorowa, skarbnik J. Giterman, sekretarzem był jeden z dziennikarzy żydowskich. Pozatem w skład zarządu wchodziła jeszcze p. Djana Eigerowa.

Zjednoczony komitet zarejestrowany został w referacie stowarzyszeń Komisarjatu rządu w r. 1933, działalność zaś swoją rozpoczął w maju 1934 r. Zadaniem komitetu było niesienie pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec i ułatwienie im wyjazdu do Palestyny.

Kierownikiem biura był Leon Zundelewicz, jego zaś pomocnikiem Leon Rechtman, który przyjęty był do tej organizacji za woźnego i po krótkim czasie awansował na stanowisko zastępcy kierownika biura. Obaj urzędnicy dopuścili się nadużyć, a głównym aferzystą był Rechtman. Sprzedawał on certyfikaty, ułatwiające wyjazd do Palestyny, pobierał od intersantów łapówki i t. d. Ogółem wskutek nadużyć poniosło straty 18 osób na ogólną sumę 13.430 zł.

Zarząd pomimo wykrycia nadużyć nie zareagował w sposób właściwy i nie przekazał sprawy władzom śledczym. Uczynił to dopiero 27 kwietnia. Jak okazało się, Rechtman tymczasem wyzyskał korzystną dla siebie sytuację i uciekł z Polski.

Komitet zjednoczony udzielał zapomóg z funduszów płynących ze składek członkowskich, większych ofiar, dawanych hojnie przez zamożniejszych działaczy żydowskich oraz pobierał subsydja z wielkiej organizacji społecznej „Joint" z Londynu. Obecnie wszelkie subsydja i składki zawiodły, tak, że działalność tej organizacji w ostatnim roku była więcej niż mizerna. Osoby nie płacące składek, straciły również prawo członkowstwa, tak, że ilość członków spadła do minimum.

Z miasta

RUCH LETNISKOWY

W ostatnich dniach zaznaczył się wzmożony ruch letniskowy w okolicach podwarszawskich. Zwłaszcza na linji otwockiej, gdzie wstrzymywano się z wynajmem mieszkań, umowy letniskowe zawierane są obecnie masowo. Ceny utrzymują się na poziomie z przed roku.

STACJA TELEWIZYJNA

Państwowy Instytut Telekomunikacyjny, w porozumieniu z Polskiem Radjo, przystąpił do budowy w swych warsztatach praskich przy ul. Ratuszowej pierwszej aparatury telewizyjnej nadawczej i odbiorczej.

Zarówno stacja nadawcza, jak i pierwsze doświadczalne studjo odbiorcze mają być umieszczone na jednym z najgórniejszych pięter drapacza chmur na Placu Napoleona. Prawdopodobnie budowa tej stacji potrwa do końca roku bieżącego.

POBÓR ROCZNIKA 1915

W sobotę, 23 b. m. w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1915 winni stawić się przy ul. Szerokiej 5 poborowi: 1) zamieszkali w 3 i 4 dzielnicach III komisarjatu P.P. — w komisji poborowej Nr 1, 2) zam. 10 i 11 dzielnicach XIII kom. P. P. — komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 2, 3 i 4 dzielnicach XVII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 3 i 4) zam. w 10 i 11 dzielnicach VII kom. — w komisji poborowej Nr. 4

OBNIŻENIE CENY MASŁA

Komisja notowań cen nabiału postanowiła notować od 20 b. m. następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu i w blokach — 2 zł. 30 gr. (dotychczas 2 zł. 50 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 2 zł. 40 gr. (dotąd 2 zł. 60 gr.), deserowego II gat. — 2 zł. (2 zł. 20 gr.) mleczarskiego solonego — 2 zł. (2 zł. 10 gr.) i osełkowego — 1 zł. 70 gr. (1 zł. 90) gr. wszystko za kg. w hurcie.

NOWE PLANY ZABUDOWY

Zarząd Miejski przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania terenu zawartego w granicach: ul. Marszałkowska — Polna— Mokotowska. Zainteresowani mogą oglądać odpowiednie wnioski w biurze regulacji wydziału technicznego przy ul. Żelaznej 95-C w terminie do 27 b. m.

RADJO W AUTOBUSACH PODMIEJSKICH

W nowych czterech autobusach, które uruchamia warszawski powiatowy związek samorządowy na linji Warszawa — Otwock — Śródborów, zainstalowane będzie tytułem próby radjo. Opłata za przejazd tym wozem, który pozatem nie zatrzymuje się po drodze i przebywa trasę z pl. Krasińskich do Śródborowa w ciągu 50 minut, wynosi 2 zł., zamiast normalnych 1 zł. 60 gr. Radjo reguluje konduktor.

240.000 ZŁ. NA KOLONJE

Zakład Ubezpieczeń Społ. i Ubezpieczalnia Społ. w Warszawie przeznaczyły na tegoroczną akcję leczniczo - zapobiegawczą dla dzieci od 6 do 14 roku życia łączną sumę 240.000 złotych.

WYPŁATA EMERYTUR W DNIU 1 CZERWCA

Dyrekcja Poczt i Telegr. W Warszawie zarządziła wypłatę zaopatrzeń emerytalnych emerytom pocztowym i kolejowym oraz emerytom przedsiębiorstw i monopolów państwowych, zamieszkałych na terenie całej Warszawy, w dniu 1 czerwca r. b., t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt od g. 9 do 11.

ZAPISY DO GIMNAZJÓW MIEJSKICH

Dzisiaj rozpoczynają się zapisy kandydatów do gimnazjów miejskich. Zapisy trwać będą do dnia 5 czerwca włącznie. Opłata egzaminacyjna dla kandydatów do kl. I, II, III i IV nowego ustroju oraz do VII dawnego ustroju wynosi zł. 10. Dla kandydatów do kl. VIII — zł. 20, za egzamin wstępny zł. 10.

Najbliższa premjera: „Głupi Jakób" w Teatrze Narodowym

Teatr Narodowy — jako najbliższą premjerę — wystawia niegranego od lat ośmiu „Głupiego Jakóba", jedną z najwybitniejszych komedyj nowoczesnej twórczości dramatycznej polskiej ostatniego pięćdziesięciolecia, jednocześnie, obok „Małego domku", jedną z najlepszych sztuk w dorobku komedjopisarskim Tadeusza Rittnera.

Dzięki wyjątkowo świetnej obsadzie aktorskiej, złożonej z grona czołowych artystów scen T. K. K. T., sztuka znakomitego pisarza zyskuje niewątpliwie całkowitą atrakcyjność bezwzględnej premjery.

Tak więc popisową rolę Szambelana, którą zaliczali do swych wybitnych kreacyj aktorskich: Mieczysław Frenkiel i Kazimierz Kamiński — odtwarza po raz pierwszy Kazimierz Junosza - Stępowski; Hankę, również po raz pierwszy, gra Janina Romanówna; zabawną figurę rezydenta - porucznika — Marjusz Maszyński; Dulęba, — Martę, siostrę Szambelana; tytułową postać Jakóba gra Hnydziński; Buczyńska — Katarzynę; T. Chmielewski — Doktora; Łapiński — Prezesa; Michalak i inni.

Wystawia dzieło Rittnera reżyser Edmund Wierciński; oprawę dekoracyjną daje St. Jarocki.

Pożyczki na przymusowe roboty
wodociągowo-kanalizacyjne w Warszawie

W związku z mającem nastąpić w niedługim czasie zatwierdzeniem przez M. S. Wewn. „Przepisów miejscowych o zaopatrzeniu w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w m. stoł. Warszawie", ustalających wprowadzenie przymusu wodociągowo - kanalizacyjnego oraz w związku ze zwiększającą się z roku na rok ilością robót wodociągowo - kanalizacyjnych, wykonywanych na koszt wspólny gminy m. stoł. Warszawy i właśc. domów, co wywoła potrzebę uruchamiania przez tych ostatnich większych środków pieniężnych, dyrekcja wodociągów i kanalizacji przeprowadziła z K. K. O. m. stoł. Warszawy szereg konferencji, w celu umożliwienia poszczególnym właśc. domów, tego potrzebującym, korzystania z odpowiedniego kredytu.

W wyniku K. K. O. wyraziła gotowość udzielania właśc. domów indywidualnych pożyczek na powyższy cel. Pożyczki będą zabezpieczone kaucjami hipotecznemi na nieruchomościach, mieszczącemi się w pierwszej połowie wartości nieruchomości. Pożyczki muszą być spłacane maximum w 10 ratach półrocznych.

Wypadki i kradzieże

Samobójstwa. W ogrodzie Saskim popełnił zamach samobójczy Józef Szczygieł, lat 22, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Barbary 6, trując się kwasem solnym. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

Rekrut Aleksander Kosadzki z 2-ej kompanji 13 p. p. w Pułtusku, strzelił do siebie z karabinu. Żandarmerja prowadzi dochodzenie, w celu ustalenia przyczyny samobójstwa.

Wypadła z tramwaju. Na placu Teatralnym wypadła z tramwaju Sabina Skrzypkowska, lat 16, służąca, zamieszkała przy ul. Pawiej 29. Doznała ona szeregu potłuczeń i rozbiła sobie głowę.

Potrącony przez pociąg. Na stacji w Falenicy w czasie pełnienia obowiązków służbowych został potrącony przez pociąg Juljan Radke, pracownik kolejowy. Radkę przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu kolejowym. Uległ on zmiażdżeniu lewej nogi, wykręceniu prawej stopy oraz złamaniu obojczyka.

Kradzież. Do mieszkania Adama Wandyki, majstra stolarskiego, zamieszkałego w kolonji Placówka, gminy Młociny, dostali się złodzieje, zapomocą wyjęcia szyby w oknie. Skradziono patefon, platery oraz 50 złotych.

Pożar od pioruna. We wsi Michalczew, gmina Nowa Wieś, powiatu grójeckiego, w zagrodę Jana Michalaka uderzył piorun. Piorun przez komin wpadł do kuchni, okrążył rodzinę Michalaka, składającą się z czterech osób, wyleciał przez drzwi mieszkania i uderzył w stodołę, wzniecając pożar. Stodoła spłonęła.

Zmiażdżona stopa. Na rogu ul. Piusa i Al. Ujazdowskiej, dostał się pod tramwaj 24-letni Tomasz Pilśniak, robotnik, (Opaczewska 14). Doznał on zmiażdżenia prawej stopy.

Skutki figlów. Podczas zabawy na terenie schroniska dla bezdomnych na Annopolu, został obrzucony wapnem przez swego rówieśnika 7-letni uczeń Jan Krzak. Chłopca, który doznał poparzenia prawego oka, opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala.

Ulepszenia w ruchu tramwajowym

W celu zwiększenia szybkości tramwajów w śródmieściu i w dzielnicach handlowych, w najbliższym czasie ma nastąpić automatyzacja zwrotnic. Ręczne przekładanie zwrotnic powoduje bowiem zatory i opóźnia odjazd wagonów z przystanków tramwajowych.

Narazie, w punktach najintensywniejszego ruchu tramwajowego będzie zainstalowanych 14 zwrotnic.

Dyrekcja tramwajów jeszcze w tygodniu bieżącym przystępuje do budowy nowych poczekalni, które staną na pl. Żelaznej Bramy, na Rundzie Waszyngtona, przy Dworcu Wschodnim i przy ul. Rakowieckiej.

Pragnąc zabezpieczyć publiczność przed wypadkami, które powstają w ruchliwszych punktach miasta na przystankach tramwajowych, wskutek nadmiernej szybkości jazdy szoferów taksówek i samochodów prywatnych, dyrekcja tramwajów miejskich przeprowadzi w najbliższym czasie budowę 12-tu wysepek, na których publiczność będzie mogła oczekiwać nadejścia wozów.

Pociągi popularne
do Gdyni i do Wilna

Liga popierania Turystyki organizuje na Zielone Święta pociągi popularne z Warszawy do Gdyni i Wilna. Pociąg popularny wyruszy do Wilna 29 b. m. z Warszawy Wileńskiej o g. 22 m. 05. Powrót tego pociągu do Warszawy nastąpi 2 czerwca o g. 5 m. 40 rano. Cena karty uczestnictwa w pociągu, który wyruszy w składzie turystycznym z miejscami do leżenia, wynosi 14 zł. 70 gr., w obydwie strony. Drugi pociąg do Wilna odejdzie z Warszawy Wileńskiej 30 b. m. o g. 15 i przybędzie do Wilna tegoż dnia o g. 21 m. 45, powróci do Warszawy 2 czerwca o g. 22 m. 25. Przejazd w pociągach pulmanowskich za opłatą 12 zł. 70 gr. w obydwie strony.

Pociąg popularny do Gdyni wyruszy z Warszawy Gdańskiej 30 b. m. o g. 19 m. 25. Powrót do Warszawy nastąpi 2 czerwca o g. 5 m. 20 rano. Cena karty uczestnictwa w pociągu, złożonym z wagonów pulmanowskich z miejscami numerowanemi, wyniesie 12 zł. 30 gr.

Zmarli

Ś. p. Kazimierz Wagner, lekarz, lat 60, w Warszawie; ś. p. Wacław Schlager, inż. arch., lat 56, w Warszawie; ś. p. Michalina z Mackiewiczów I-v. Tarczewska, II-v. Helwich, lat 90, w Aleksandrowie Kujawskim; ś. p. Lucjan Regmunt Sobieszczański, lat 43, lekarz, w Warszawie; ś. p. Karol Edward Zatorski, mag. praw, lat 29, w Warszawie; ś. p. Wanda z Laurów Cyrylowa Głowińska, lat 27, w Warszawie; ś. p. Stanisława z Bielickich Bielecka, lat 67, w Mokotowie; ś. p. Tomasz Macherski, mag. farm., lat 68, w Łowęcinie (poznańskie); ś. p. Marja Aniela z Witkowskich Ringowa, w Warszawie; ś. p. Franciszek Fronc, prac. Sądu Okr., lat 63, w Warszawie; ś. p. Marja z Kozłowskich Zagjewska, wdowa, lat 67, w Chełmie Lubelskim.

Pełna tabela loterji

10-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 107675 144130.

5.000 zł. nr.: 1955 11243 83995 132318 164346 162353 179646

2.000 zł. nr.: 10462 83268 89454 109227 123340 123946 142830 161305 162995 171894 176103.

1.000 zł. nr.: 5096 7855 10274 28128 32055 32779 35124 47693 49802 61560 63499 74971 81171 89621 102095 104818 106695 109708 115176 116041 122076 124422 131369 135365 141568 149287 153028 161504 165407 167427 169921 177783 182247

Wygrane po 200 zł.

109 34 200 65 341 50 512 626 1076 293 328 436 64 87 608 901 84 2241 65 359 460 71 575 616 724 25 831 45 50 967 3358 415 553 810 66 903 54 4180 359 527 46 92 95 610 76 741 80 991 93 5110 75 446 521 634 719 60 93 805 922 6217 314 403 33 501 983 7034 109 [illegible]

[illegible] 192110 243 346 47 452 64 691 861 93 920 23 193126 84 200 40 323 518 679 810 194065 207 329 432 524 38 41 600.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. 16880.

20.000 zł.: 24264.

10.000 zł.: 35126 178179

5.000 zł.: 14302 120196.

2.000 zł.: 5113 9009 9343 10952 13388 35539 62587 67207 117381 119444 137893 174757 186468 189846 194359.

1.000 zł.: 5527 5686 12324 25182 27003 27431 28512 32831 46255 59685 61613 61715 71489 75100 78268 80590 87600 93473 95238 114594 142755 144052 151265 159390 170961 171479 174430 176201 183197 185265 186127.

Wygrane po 200 zł.

333 546 641 762 802 90 906 23 1122 241 542 69 77 778 2041 291 434 73 539 785 942 3215 29 421 536 59 94 600 751 85 4007 597 98 829 5392 919 706 6012 178 271 301 11 527 743 952 7505 [illegible]

[illegible] 186414 71 954 187100 521 80 682 735 188023 221 79 189090 98 226 429 566 691 720 958 190188 354 469 512 48 775 854 980 191154 349 192150 235 436 503 96 669 806 193502 807 194055 220 55 415 539 69.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

160 527 629 799 838 971 1031 87 376 882 2303 655 756 35024 83 988 4182 438 41 535 951 68 55443 611 788 852 92 940 7087 104 288 665 889 933 8171 333 476 541 806 56 9243 96 383 438 684 834 970 83 10013 89 94 125 329 92 11325 614 847 12771 935 13101 72 414 46 554 701 48 14310 739 60 81 83 860 921 65 15160 770 16248 69 782 811 17051 259 311 776 930 38 81 19056 147 64 705

20234 70 84 314 35 486 716 52 56 21073 320 666 931 22549 667 711 23472 611 43 83 700 995 24127 306 469 849 76 25168 26140 380 752 92 803 27263 580 722 876 73 914 88 28361 405 89 29210 90 432 608 30177 [illegible]

[illegible] 962 154082 155458 566 760 814 50 961 156053 325 437 558 757 157096 560 158425 569 77 830 959 159121 801 51 928 45 160160 365 488 507 73 949 161156 202 560 675 763 162074 89 386 99 590 920 163003 25 50 425 36 551 91 767 164074 87 544 602 62 66 761 836 59 978 165111 13 75 418 19 520 47 93 944 166143 265 507 98 631 827 915 90 167079 357 581 775 860 989 168136 43 515 38 637 956 92 169812 170007 9 385 760 899 171237 498 584 87 854 172251 468 590 608 974 173065 85 174 336 336 38 86 463 700 801 47 901 174398 412 618 80 95 175466 689 731 977 176394 482 640 805 177602 728 33 62 87 178411 504 645 858 941 179348 539 750 806 63 180036 144 731 181204 48 97 466 642 701 182017 399 766 183020 100 262 582 696 869 943 184186 236 76 411 551 678 770 36 185014 690 186013 152 411 537 77 652 86 862 910 187597 629 188842 189031 89 97 233 61 368 98 480 190193 609 975 81 191311 865 72 192060 159 427 34 795 889 193000 161 70 395 607 926 194195 536 42 660.

Zderzenie ciężarówek

12-letni przechodzień ciężko raniony

Przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Brukowej zderzyły się dwa samochody ciężarowe. Samochód miejski wpadł na samochód Lejzora Borkowskiego, kupca z Siedlec. Samochód potrącony przewrócił się i przygniótł przechodzącego 12-letniego chłopca.

Do rannego wezwano pogotowie, którego lekarz po opatrunku przewiózł go do szpitala Przemienienia Pańskiego. Chłopiec uległ zgnieceniu czaszki i wstrząsowi mózgu. Stan jego jest bardzo ciężki. Wzywano również pogotowie straży ogniowej. Przyjechał rekwizyt V-go oddziału i po podlewarowaniu samochodu ciężarowego wydobyto nieszczęśliwego chłopca.

Strzelanina w lesie

Trup nieznanego bandyty

Starszy posterunkowy Skwark, z posterunku policji w Borzentynie, powiatu kieleckiego, przechodząc przez las koło wsi Duże Doły w towarzystwie gajowego, zauważył czterech osobników, którzy, zobaczywszy policjanta, zasypali go strzałami. Skwark i gajowy zdążyli skryć się za drzewami i zaczęli ostrzeliwać się bandytom.

W wyniku długotrwałej strzelaniny (z obu stron padło po kilkadziesiąt strzałów), jeden z bandytów został zabity, a drugi raniony. Rannego uprowadzili towarzysze. Tożsamości zabitego nie zdołano narazie ustalić. Znaleziono przy nim rewolwer systemu „Nagan" i kilkadziesiąt nabojów. Policja zarządziła obławę.

ABC sportowe

BRUTALNY PIŁKARZ

Po meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi Pogoń — Dąb we Lwowie zjawił się w szatni sędziego Libermana z Krakowa rezerwowy bramkarz Dębu, Kolbas, zarzucając sędziemu stronniczość na rzecz Pogoni. Po wypowiedzeniu kilku obelżywych słów pod adresem sędziego, Kolbas spoliczkował go. Sprawę skierowano do sądu, a pozatem Kolbasem zajmą się władze sportowe.

SENSACYJNA PORAŻKA CZECHOSŁOWACJI

Mecz tenisowy o puhar Davisa Czechosłowacja — Jugosławja przyniósł sensacyjne zwycięstwo Jugosławji 3-2. W ostatnim dniu meczu Jugosłowianie wygrali oba single. Puncec pokonał Hechta 6-3, 4-6, 1-6, 6-4, 6-2, a Pallada wygrał z Cibą 6-3, 6-2, 6-4.

NAWET PERU SZYKUJE SIĘ NA OLIMPJADĘ

Rząd Peru przeznaczył w swoim budżecie kwotę 20.000 dolarów na rzecz funduszu olimpijskiego, celem wysłania ekspedycji peruwiańskiej na igrzyska do Berlina.

WIOŚLARZE JAPOŃSCY W DRODZE DO BERLINA

Z Tokio wyruszyła już olimpijska drużyna wioślarska Japonji, która przybędzie do Berlina 2 czerwca. W skład ekspedycji wchodzi ósemka cesarskiego uniwersytetu tokijskiego oraz czwórka ze sternikiem uniwersytetu Waseda w Tokio.

Polska przegrała z Austrją 2—3

Tłoczyński pokonany przez Metaxę

W Wiedniu dokończono przerwany spowodu niedzielnej ulewy międzypaństwowy mecz tenisowy o puhar Davisa Polska — Austrja. W niedzielę, jak już o tem donosiliśmy, przy stanie 6-0, 2-6, 4-6, 6-1, 2-1 dla Hebdy w spotkaniu z Baworowskim, mecz przerwano spowodu nagłej ulewy. Poniedziałkowa dogrywka przyniosła Hebdzie sukces. Pomimo, że Baworowski prowadził już 4-3, Hebda zdołał opanować sytuację, natomiast Baworowski zdenerwował się i zaczął psuć piłki. Przy stanie 5-4 dla Hebdy Baworowski jednak wyrównał. Ostatecznie Hebda wygrał tego seta w stosunku 7-5, a temsamem wygrał i spotkanie z Baworowskim.

O wyniku meczu z Austrją miało zadecydować spotkanie Tłoczyński — Metaxa. Niestety, Tłoczyński zawiódł i przegrał spotkanie w 5-ciu setach 4-6, 8-6, 6-3 5-7, 3:6. W ten sposób Austrja wygrała mecz z Polską 3-2, eliminując nas od dalszych rozgrywek o puhar Davisa.

„Batory" podniósł kotwicę

ruszając w pierwszą podróż do N. Jorku

GDYNIA, 18. 5. O godz. 15.30 w poniedziałek odpłynął z Gdyni do N. Jorku w pierwszą podróż transatlantycką m/s „Batory". W chwili odjazdu orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe polski i Stanów Zjednoczonych oraz pierwszą brygadę. Odjeżdżający statek okrążyła kilkakrotnie awjonetka aeroklubu gdyńskiego.

Na statku jako oficjalny delegat rządu wyjechał do Ameryki podsekretarz stanu Doleżal. — Wśród pasażerów znajdują się gen. Orlicz-Dreszer, gen. Wieniawa-Długoszowski, ambasador Potocki i biskup piński Niemira. Do Kopenhagi wyjechała na zaproszenie tamtejszego zarządu portu oficjalna delegacja miasta i portu Gdyni.

Delegacja dzieci polskich, która miała wyjechać na statku „Batory" do Nowego Jorku i zawieźć pozdrowienia dzieciom amerykańskim, nie wyjechała z powodu choroby epidemicznej, na którą zapadło jedno z dzieci.

Kapitan statku „Batory" Borkowski otrzymał w dniu wyjazdu „Batorego" w pierwszą podróż do Ameryki kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych z kraju i zagranicy z życzeniami pomyślnej i szczęśliwej podróży dla statku i załogi.

Ośrodek myśli politycznej

pod patronatem wojewody Józewskiego

ŁUCK, 18. 5. Odbyło się tu liczne zebranie, na którem obecny był wojewoda wołyński p. Józewski. Dyr. Szempliński zreferował wyniki prac komisji, obranej na posiedzeniu odbytem w dniu 16 kwietnia b. r. w prywatnych apartamentach wojewody Józewskiego, na którem zapadła uchwała stworzenia ośrodka myśli politycznej na Wołyniu. Następnie przewodniczący odczytał tekst opracowanej przez tę komisję deklaracji ideowej, która podkreśliła, iż społeczeństwo polskie na Wołyniu powołane jest do odegrania wielkiej i niezastąpionej roli, ważnej nietylko dla tej ziemi kresowej, ale dla całej Rzeczypospolitej. Świadomość tego łączyć powinna społeczeństwo polskie w jeden wielki obóz myśli i czynu i w imię wielkości Rzeczypospolitej i jej historycznych na wschodzie przeznaczeń. Dalej uznaje deklaracja za obowiązujące wspólne stanowisko społeczeństwa polskiego w sprawach kresowych, co osiągnięte być może jedynie drogą uzgodnienia poszczególnych zapatrywań, a nie drogą niszczenia indywidualnych form i treści istniejącego społecznego i politycznego życia.

W świadomości tych zadań i w celu ich realizowania zebrani powołują do życia stowarzyszenie pod nazwą: „Zjednoczenie polskiej myśli politycznej na Wołyniu".

Lasy płoną

w Stanisławowskiem

STANISŁAWÓW, 19. 5. Władze bezpieczeństwa w Stanisławowie są od kilku dni alarmowane ciągłemi wiadomościami o pożarach, jakie wybuchają w lasach na terenie województwa stanisławowskiego.

Na podstawie ostatnich wiadomości padło ofiarą ognia 513 m. kw. drzewa budulcowego świerkowego, ok. 30 m. kw. drzewa opałowego mieszanego i 8-letni młodnik dębowy w lesie państwowym w Kadobnej, pow. Kałusz. W lesie państwowym w Krasnej, pow. Kałusz, zniszczył pożar 40 arów młodnika sosnowego. Na policji w Hryniawie zgłosił leśniczy lasów państwowych Loret z Jabłonnicy, pow. Kosów, że wskutek pozostawienia przez jednego z wieśniaków na polu sąsiadującem z lasem państw. ogniska zajęła się część lasu. Na przysiółku Połomyste, pow. Nadwórna, ogień wypalił pół morga suchej trawy i gałęzi u drzew, w lesie prywatnym w Polanicy zgorzał zrąb lasu na przestrzeni 1 morga, w lesie państwowym w tej samej miejscowości płomienie zniszczyły ok. 4 ary lasu, na Leszczuku ad Mikuliczyn spaliło się 6 hektarów młodnika wieku około 20-letniego.

Jak stwierdzono, przyczyną tych pożarów było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez pozostawienie rozniecanego ognia na polach, graniczących z lasami, przez zajętych pracą na roli wieśniaków, względnie pastuchów, wypasających bydło.

Z zemsty zabił sędziego

LWÓW, 18. 5. Energiczne dochodzenie policji w sprawie skrytobójczego mordu, którego ofiarą padł sędzia sądu okręgowego w Stanisławowie Czesław Hofmokl, doprowadziło do ujęcia sprawcy, którym jest Stefan Śmieszny, robotnik betoniarski, liczący lat 32.

Okazało się, że sędzia Hofmokl kilkakrotnie skazywał Śmiesznego za różnego rodzaju wykroczenia i przestępstwa. Śmieszny, chcąc się zemścić, dokonał mordu. Na ubraniu jego znaleziono ślady krwi, które są dowodem zbrodni. Narazie jednak Śmieszny zaprzecza, jakoby miał dokonać morderstwa.

Hypnotyzm a przestępczość
Czy można zmusić do zbrodni?

Sprawa wpływu hypnotyzmu na przestępczość, często tak dużą odgrywająca rolę w powieściach kryminalnych, żywo również interesuje policję i sądy. Wydział lekarski uniwersytetu wiedeńskiego opracowuje właśnie obszerny memorjał dla władz z wyrażeniem swej opinji w tej sprawie, przyczem główną uwagę poświęca trzem zasadniczym zagadnieniom:

Czy stan człowieka pod hypnozą można postawić narówni ze stanem całkowitego przytępienia działalności zmysłów?

Czy można pod wpływem sugestji być zmuszonym, wbrew własnej woli, do popełnienia przestępstw?

Czy jest możliwe skłonienie zapomocą hypnozy zbrodniarzy, uparcie odmawiających zeznań, do wyjawienia tego, co starają się ukryć?

Zapytany o szczegóły memorjału, wybitny neurolog, dr. Pilcz, zwrócił uwagę na następujący eksperyment, jakiego dokonano z osobami hypnotyzowanemi: Hypnotyzer zapowiada swemu medjum, że od tej chwili staje się zupełnie głuche i rzeczywiście — medjum jest nieczułe na największe hałasy. W chwilę potem zmienia rozkaz: „Gdy doliczę do trzech, będzie pan słyszał spowrotem". I tak było rzeczywiście.

No dobrze, ale skądże medjum mogło słyszeć rozkaz hypnotyzera? jeśli było „głuche"? A zatem, hypnoza wymaga pewnego rodzaju aktywnego współdziałania ze strony medjum, które do pewnego stopnia poddaje się hypnotyzerowi, ale nie bez całkowitego zatracenia swej indywidualności. Tak n. p. gdy medja płci żeńskiej otrzymują rozkaz spełnienia czegoś, przed czem wzdryga się ich wstydliwość (n. p. rozebrania się wobec licznego audytorjum), wówczas hypnoza okazuje się nieskuteczna — medjum odmawia posłuszeństwa.

Dlatego też, zdaniem uczonych wiedeńskich, nie można nikogo zahypnotyzować do tego stopnia, aby był zmuszony do popełnienia przestępstwa. Stwierdzono wprawdzie, że medja wypełniają bezwzględnie otrzymane w hypnozie polecenia popełnienia przestępstw mniejszej wagi n. p. drobnych kradzieży i że sugestja jest tak silna, iż nic ich nie potrafi od tego powstrzymać. We Francji przeprowadzono wprawdzie doświadczenia, w których medja, stosownie do rozkazu, rzucały się na wskazane im osoby ze sztyletami z masy papierowej lub strzelały z rewolwerów nabitych ślepemi nabojami — ale wartość praktyczną tych eksperymentów umniejsza to, że medja wiedziały o nieszkodliwości wręczanej im broni.

Stąd memorjał wiedeński odpowiada przecząco na pytanie co do możliwości przestępstw dokonywanych pod hypnozą, a jeszcze bardziej stanowczo co do możliwości zahypnotyzowania zbrodniarzy w celu ułatwienia śledztwa.

Z tem ostatniem twierdzeniem można się pogodzić, gdyż jest rzeczą oczywistą, że jeśli medjum zachowuje pewną „autonomję woli", to instynkt samozachowawczy będzie je bronił przed obciążaniem samego siebie. Ale czy nie zbyt pochopnie wyciągnięto wnioski, wykluczające możliwość hypnozy zbrodniczej? Zdaje się bowiem, że jednak, idąc metodą „od łyczka do rzemyczka", można w pewnych wypadkach, gdy medja są szczególnie podatne, tak je opanować, że stopniowo będą się ośmielały do coraz większych przestępstw — aż ostatecznie nie cofną się nawet przed ciężką zbrodnią.

Do stanowczego wykluczenia przez naukę takiej możliwości niema dotąd dostatecznych podstaw, a wobec tego trzeba przyjąć, że może się ona zdarzać.



Kiepura w radjo
Atrakcje programu w czerwcu

Polskie Radjo ze szczególną starannością opracowało program letni Polskiego Radja, przewidując w nim szereg pierwszorzędnych atrakcyj muzycznych.

Zaraz w pierwszym tygodniu nowego programu letniego Polskie Radjo transmituje z Wiednia koncert Jana Kiepury i sławnej wiedeńskiej śpiewaczki koloraturowej p. Erny Sack, znanej już zresztą radjosłuchaczom polskim z występów przed mikrofonem.

Koncert znakomitej pary śpiewaków wzbudzi niewątpliwie zaintesowanie wśród słuchaczy Polskiego Radja.

Zwykle przed koncertem Kiepury daje się zauważyć ożywienie w kołach radjosłuchaczy polskich, którzy na gwałt doprowadzają swoje odbiorniki do porządku, aby głos znakomitego śpiewaka wypadł w głośnikach możliwie najlepiej. Podobnie wzmożony ruch daje się obserwować w urzędach pocztowych, dokąd śpieszą nowi słuchacze radja, aby zarejestrować swe odbiorniki jeszcze przed koncertem.



Strach ma wielkie oczy!

Żyjemy w dobie strachu. Różne straszydła niesamowite uwzięły się na cichego obywatela i — straszą go w dzień i w nocy. Rano gdy weźmiesz człowieku gazetę, straszą cię grozą wojny. „Panowie w cylindrach" z Genewy ukazują ci widmo wojennej zagłady.

— Już niewiele brakowało, żeby nastąpił wybuch — powiadają — ale na szczęście udało nam się zażegnać ten konflikt... uff!

Nazajutrz znów: Ten uzbroił się, ten zajął zdemilitaryzowaną strefę, a inny wlazł w Dardanele.

I znowu pada strach na człowieka...

Aby ochłonąć nieco z przerażenia, przeglądasz szpalty ogłoszeń, z których znowu wyziera lęk bladolicy.

„Grozi ci wyłysienie!" „Na letniem słońcu dostaniesz piegów!" „Czy aby masz zdrowe zęby, nerki, nerwy, wątrobę?" A czy ubezpieczyłeś się od kradzieży? Uważaj, bo lato się zbliża i sezonowi złodzieje mogą cię okraść do ostatniego grosza!

Odrzucasz gazetę i wychodzisz zaczerpnąć świeżego powietrza.

— No, i jak pan się zapatruje na ten nowy rząd? — zapytuje cię pierwszy spotkany znajomy.

— Tak samo, jak na wszystkie poprzednie.

— Jakto, pan tak... nic?...

— Nic.

— No, bo to panie, rząd silnej ręki. To już nie to, co dawniej To nie przelewki... ho, ho!

— Że, niby co?

— No, że niby wezmą w garść panie tego i do galopu...

— Kogo?

— No tych tam różnych, panie dziejski, co to ten tego i tak dalej...

— Właściwie nie rozumiem, o co panu chodzi?...

Znajomy wybałusza gały, a potem znacząco.

— Niech pan nie udaje naiwnego! — mówi zciszonym głosem i odchodzi.

Znajomy również nie miał nic innego na celu, jak cię człowieku nastraszyć. Powróciwszy do domu, cichy obywatel dowiaduje się, od służącej, że podczas jego nieobecności było trzech panów z teczkami i policzyli wszystkie okna, zapisali wszystkie kafle w piecach, zajrzeli do ustępu i poszli. A potem to znowu przyszło czterech i dobijali się do drzwi, ale przestraszona pani nie kazała ich wpuszczać. Popytali się tylko u stróża i poszli.

Oczywiście, były to straszydła, które ostatnio nawiedzają domy coraz częściej.

Na ulicy, gdy zbierze się większa grupka panów, policjant czuje się zaniepokojony.

— Proszę się rozejść — powiada na wszelki wypadek, bo licho wie, co z tego może wyniknąć.

Rzecz że, powoli ludzie przyzwyczają się do tych strachów, niczem wróble, które spoczątku się boją straszaka, a potem oswajają się z nieszkodliwą figurą i siadają mu na kapeluszu.

A, zatem straszydła nie strasz cie zanadto, bo w gruncie rzeczy nikt się was nie boi.

Jur.

Tajemnica londyńskiej opery
Nieuchwytny wróg kobiet

Od pewnego czasu w słynnej operze londyńskiej Covent Garden dzieją się tajemnicze rzeczy, z któremi dotąd nie zdołała się uporać policja — ku rosnącemu zaniepokojeniu wśród całego londyńskiego highlife.

Premjery bowiem i inne galowe przedstawienia w Covent Garden stanowią tradycyjne miejsce spotkań całej londyńskiej arystokracji i niema chyba drugiego teatru na świecie, w którym możnaby oglądać równie świetne zbiorowisko mundurów, orderów, toalet, brylantów. A tymczasem całą tę tak wspaniałą harmonję mąci obecnie niewyjaśniona tajemnica: kto jest sprawcą powtarzających się raz po raz zamachów na uczestniczki galowych przedstawień.

Niema mianowicie ani jednej z tych uroczystości, by któraś z dostojnych pań nie spostrzegła się po powrocie do domu, że suknia jej jest całkowicie zniszczona jakimś żrącym kwasem. Z reguły zaś niemiła ta niespodzianka spotyka te właśnie panie, które w czasie przedstawienia wyróżniały się toaletą spośród całego dostojnego grona.

Już 12 wypadków naliczono do tej pory i na każdem przedstawieniu w Covent Garden tylu jest wyfraczonych członków tajnej policji, że nikt nie wie, czy jego sąsiad jest dżentelmenem, czy detektywem. Ale i to nic nie pomaga: sprawca pozostaje nadal nieuchwytny i nadal prowadzi swoje dzieło zniszczenia.

Niedawno ofiarą jego padły dwie równocześnie damy z wysokiej arystokracji angielskiej, które przybyły na sezon do Londynu i zamieszkały u swej przyjaciółki, damy dworu księżniczki Marji Luizy. Całe towarzystwo było obecne na „Parsivalu". Detektywi zdwoili czujność, a jednak kiedy obie panie powróciły do domu, przekonały się, że suknie ich są całkowicie zniszczone tajemniczym kwasem. Co więcej, kwas nietylko przeżarł materję sukni, ale wyparzył ciężkie rany na ciele.

Policja jest bezsilna wobec tajemnicy i dotąd zdołała tylko ustalić pewne hipotezy. A więc uchodzi za rzecz najprawdopodobniejszą, że wchodzi tu w grę wypadek jakiegoś zboczenia, czy też szaleństwa. Zwraca uwagę fakt, że suknie białe i czarne wolne są od niebezpieczeństwa — widocznie na nie kwas nie działa lub też zbyt szybko zamach zostałby ujawniony. Przypuszczalnie zbrodniarz wykorzystuje antrakty i operuje w największym natłoku, używając mikroskopijnego rozpylacza, lub czegoś w tym rodzaju.

Ale od hipotez do ujęcia zbrodniarza droga jeszcze bardzo daleka. A tymczasem panie londyńskie w coraz większem zdenerwowaniu udają się na przedstawienia do opery i nie jest wykluczone, że tajemniczy „upiór londyńskiej opery" całe dostojne towarzystwo wystraszy z teatru.

Należy się żenić
z kobietami niskiego wzrostu

Znany adwokat paryski, specjalista od spraw rozwodowych, dr. Morena, ogłosił obecnie swoje wspomnienia z 20-letniej praktyki. Jak się okazuje, dr. Morena jest nietylko dobrym adwokatem, ale i bystrym statystykiem, gdyż w swoich pamiętnikach podaje szczegółowe dane o klientkach, o ich wzroście, kolorze oczu, włosów, wykształceniu etc.

Na podstawie swoich obserwacyj dochodzi adwokat do oryginalnego wniosku, że wszystkie jego klientki, które domagały się rozwodu, były wzrostu więcej niż średniego. Między klinetami dr. Morena niema ani jednej, któraby była niskiego wzrostu. Stąd wyprowadza adwokat konkluzję, iż mężowie, których żony są niskie, mogą sobie powinszować swojego wyboru i ożenku.

Radjo czynne
będzie od 6-ej rano

Z dniem 1 czerwca wchodzi w życie nowy sezon programowy Polskiego Radja. W sezonie tym po raz pierwszy została wprowadzona ciekawa inwowacja, która polegać będzie na tem, że od **godz. 6.00 rano do 24.00** z małą przerwą przedpołudniową i popołudniową, zawsze będzie nadawać programy radjowe któraś z ośmiu stacyj Polskiego Radja.

Dzięki temu programy Polskiego Radja nadawane będą przez 15 godzin dziennie. Podkreślić należy, że program ten poświęcony będzie w 70 proc. muzyce.

Ojciec 50 dzieci
zmarł w Bagdadzie

W Bagdadzie zmarł Noor Jasri, jeden z najbogatszych obszarników w Mezopotamji, którego majątek budził podziw i zazdrość wśród plemion arabskich. Krezus arabski, idąc śladem słynnego prezydenta Wenezueli, Gomeza, założył olbrzymią rodzinę: żon miał jedenaście, synów dwudziestu dwóch, córek — dwadzieścia pięć.

Na pogrzebie Noor Jasri zjawiły się wszystkie jego dzieci i wnukowie. Między spadkobiercami bogacza wybuchły kłótnie o wielki majątek i jego podział, które przerodziły się wreszcie w bójkę. Od wymysłów przeszli walczący do kijów, od kijów do noży i rewolwerów. Wreszcie musiała wkroczyć do domu policja.

Na miejscu znaleziono trzy trupy. Wszystkch synów Jasri aresztowano i sąd będzie miał do rozpatrzenia nietylko kwestję podziału majątku między spadkobiercami, ale także i sprawę ustalenia winnych zabójstwa.

Francois Mauriac 63)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Matylda która zdawała się nie zwracać na niego uwagi, zamierzała odejść. Przywołał ją z lękiem:

— Co mam zrobić? Wyjechać, prawda? A może zatelegrafować do sędziego śledczego? Nie trzeba, aby się wydawało, że się ukrywam... Nie zejdziesz na dół, Matyldo?

Przechyliwszy się przez poręcz, odrzekła:

— Ja też tak sądzę... Ale to twoja rzecz. Ktoś mógłby ci pomóc... Ksiądz Forcas...

Poszła na górę, a on pozostał sam. Z „arsenału", w którym Andrzej sporządzał naboje, dochodziły miarowe odgłosy. Gradère podszedł do drzwi. Nie miał odwagi wejść, lecz wkońcu zdecydował się. Katarzyna siadziała pod lampą koło Andrzeja i robiła szydełkową robótkę. Wyglądała w okularach jak staruszka. Oboje przerwali pracę.

— Wyjeżdżam jutro rano o szóstej. Wrócę prawdopodobnie z końcem tygodnia.

Wstali.

— Zatem do zobaczenia wkrótce — szepnął Andrzej, i wyciągnął ciepłą, wilgotną rękę.

Gabrjel spojrzał na wiszącą na ścianie iglicówkę starego Gradère'a. Andrzej zauważył to spojrzenie. Czy on, który nigdy się niczego nie domyślał, zrozumiał tym razem myśl ojca? W każdym razie Gabrjel zdał sobie sprawę z tego, co jego syn myśli, czego, być może, pragnie... (Należał widocznie do owych prostolinijnych ludzi, — jacy zdarzają się w wojsku — bez namysłu pozostawiających rewolwer na stole kolegi, który popełnił oszustwo lub kradzież). A może Gradère uroił to sobie tylko? Wyszedł, nie odwróciwszy głowy. Jakżeż zdumiałby się, gdyby był wrócił i zobaczył Andrzeja, który płakał, położywszy głowę na kolanach Katarzyny!...

Gradère przeszedł poomacku przez jadalnię i przedsionek. Brama była już zamknięta. Noc nie była zimna, tak, że nie marzł. Zapomniał jednak wziąć palto. Szedł pomiędzy dwoma czarnymi szeregami sosen, kierując się według jaśniejszego skrawka nieba. Podążał ku wiosce, w której świeciło się tylko w jednym oknie, a mianowicie na plebanji. „Znalazł mój list, musi myśleć o mnie. Gdyby zastukać... Na pierwszem piętrze otworzyłoby się wówczas okno i zabrzmiałoby pytanie: „Kto tam?" Ale coby odpowiedział? W jaki sposób wyjaśniłby księdzu te nocne odwiedziny, które podsunęła mu Matylda? Możeby poprosić go o radę? Tak, jakby nie było zgóry wiadome, co człowiek tego pokroju może poradzić! „Niech pan odda się w ręce sprawiedliwości, przyjmie karę i zda się na Boga..."

Gradère, drżąc z zimna usiadł na schodach, w których każde zagłębienie było mu dobrze znane. Dotykał ich, jakby gładził nieco zapadły policzek. Kaszlał, lecz wiedział jeszcze z czasów, gdy uczęszczał do seminarjum, że nie choruje się dlatego tylko, że się tego pragnie. Popełniał wówczas największe nieostrożności, ażeby siostry - pielęgniarki go rozpieszczały i nigdy nie chorował... Natomiast zapalenia opłucnej nabawił się, gdy raz szedł ulicą w czasie deszczu. Rozmyślał w ten sposób o codziennych sprawach, siedząc skulony pod bramą plebanji, gdzie miały się wkrótce rozstrzygnąć jego losy. Właściwie nie przypuszczał, aby sytuacja była aż tak krytyczna; to też zachowywał spokój, jak człowiek ścigany, który wie, że poza nim istnieje olbrzymi, niezbadany kraj, z mnóstwem prowadzących wgłąb ścieżek. Nie znaczyło to jednak, by myślał o projekcie, jaki milcząco podsunął mu Andrzej (a raczej o tem, co w swej imaginacji wyobrażał sobie jako myśl Andrzeja). Nic na świecie nie skłoniłoby go do włożenia sobie w usta rewolweru i pociągnięcia za cyngiel. Nic na świecie. A jednak wzniósłszy się ponad życie, ponad swoje przeznaczenie, uciekłby przed jego okrutną logiką, przed tą gmatwaniną pobudek i czynów, które po pięćdziesięciu latach sprowadziły go w nocy z Aliną na te piaski, w których bawił się jako dziecko... Jego kaszel brzmiał dziwnie pośród cichej nocy zimowej. Czyż jednak w Liogeats kiedykolwiek nocą panuje cisza? Najlżejszy powiew podchwytują natychmiast czułe na dźwięk sosny (tak, jakby zawsze gdzieś był uśpiony Bóg). Balion płynie wiecznie, rozpryskuje się o kamienie, na których ocean z przed wieków pozostawił odciski skorupek i muszel.

Okno otworzyło się i jakiś głos zapytał: „Kto tu kaszle?" (Nareszcie nastąpiło to, czego oczekiwał od godziny!...). Drgnął, lecz nie odpowiedział. Za bramą dały się słyszeć szybkie kroki na schodach, a potem w przedsionku. Gradère nie zemdlał, ani nie udawał, że omdlał. Nie odzywał się tylko, nie ruszał, nie patrzał, był jak kamień, mimo, że światło latarki padało teraz na jego twarz. Wzięto go pod pachy. Istotnie nie był w stanie utrzymać się na nogach.

(D. c. n.)

HUMOR
CZY SŁYSZĄ?

Wędrowny grajek pyta swego towarzysza:

— Myślisz, że ludzie nas słyszą?

— Jestem przekonany. Widziałem, jak wszędzie zamykano okna.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56. Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA".